

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 78 (11 414)

Poznań, środa 22 kwietnia 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

Polsko-wietnamska współpraca naukowa

(PAP) 21 bm. w Warszawie podpisano protokół o współpracy naukowej między Polską Akademią Nauk a Narodowym Centrum Badań Naukowych Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej na lata 1981—85. Dokument ten określa zasady i warunki współpracy przy realizacji 19 wspólnie uzgodnionych tematów badawczych — m. in. historii walki narodowej — wyzwolenie Wietnamu, profilaktyki i zwalczania pasożytów u bydła, genetyki i mechanizmów powstawania szczelin w rejonie delty Rzeki Czerwonej oraz badania węglowych struktur skorupy ziemskiej i sejsmiczności metodami geofizycznymi. Ogółem we współpracy uczestniczyć będzie ze strony polskiej 19 placówek naukowych, w tym 16 z PAN. Niezależnie od wspólnej tematyki badawczej zapewniono stronie wietnamskiej możliwość dalszego doskonalenia kadr naukowych przy polskiej pomocy.

Kondolencje po zgonie G. Grueneberga

(PAP) W związku ze zgonem członka Biura Politycznego i sekretarza Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności Niemieckiej Republiki Demokratycznej Gerharda Grueneberga w siedzibie ambasady tego kraju w Warszawie wyłożona została Księga Kondolencyjna.

21 bm. wpisu do księgi dokonali: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Emil Wojtaszek, kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR — Antoni Polowinski, zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Lucjan Piątkowski oraz wicedyrektor Protokołu Dyplomatycznego w MSZ Julian Sutor.

Komunikat MHWiU

Błąd drukarski na karcie „E” zaopatrzenia w mięso

(PAP) Biuro Reglamentowanej Sprzedaży MHWiU informuje, że w trakcie druku karty „E” zaopatrzenia w mięso i jego przetwory na miesiąc maj, popełniony został błąd drukarski. Wydrukowano na jednym odcinku II grupy mięsa oraz II grupy wedlin nominal 100 g zamiast 250 g. Jednostki handlowe będą realizowały sprzedaż według prawidłowych norm, tj. 250 g mięsa i 250 g wedlin II grupy.

Jan Tomaszewski wicewojewodą poznańskim

INFORMACJA WŁASNA

Prezes Rady Ministrów powołał na stanowisko wicewojewody poznańskiego mgr. inż. Jana Tomaszewskiego, dotychczasowego dyrektora Rolniczych i Leśnych Zakładów Doświadczalnych Akademii Rolniczej w Poznaniu. Obejmujący od wczoraj sprawy rolnictwa i gospodarki żywnościowej nowy wicewojewoda ma długoletnie doświadczenie ad-

S. Kania przyjął A. Szytikowa

Obchody 36 rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego

(PAP) Wczoraj z okazji 36 rocznicy podpisania przez Polskę i Związek Radziecki Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej w Teatrze Polskim w Warszawie — Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu i Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizowały uroczysty koncert.

Przybyli przedstawiciele stołecznych zakładów pracy i instytucji, weterani ruchu robotniczego, młodzież reprezentanci organizacji społecznych, wśród nich działacze TPPR.

Obecni byli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych, przedstawiciele władz stolicy. Na widowni obecna była również delegacja Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, a także Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej.

Podczas uroczystości głos zabrał członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Mieczysław Jagielski. Stwierdził on m. in. że układ kwietniowy stał się istotnym czynnikiem w kształtowaniu nowej mapy politycznej Europy i po kołowego ładu na tym kontynencie, a zarazem drogowskazem generalnej orientacji w polityce Polski, ideą o najwyższej randze dla naszej egzystencji narodowej i państwowej.

Mówca oświadczył m. in. że przewyższenie obecnego kryzysu i zlikwidowanie zagrożenia ustroju umocnią nasze państwo i jego miejsce we wspólnocie krajów socjalistycznych.

Mówiąc o sytuacji między narodowej i pokojowej polityce zagranicznej Związku Radzieckiego, wicepremier podkre-

ślił, że kilka tygodni temu z trybuny XXVI Zjazdu KPZR ponownie rozległ się apel o budowę świata bez wojen, o utrzymanie i kontynuowanie procesu odprężenia, o rozwój stosunków międzynarodowych na płaszczyźnie wzajemnego zaufania i równego bezpieczeństwa wszystkich stron.

Przypominając, że w zawarciu przed 36 laty układu wzięło udział przekonanie, iż służąc on będzie pomyślnemu rozwojowi gospodarczemu obu krajów, mówca scharakteryzował współpracę ekonomiczną Polski i Związku Radzieckiego, która dobrze służy interesom i potrzebom obu narodów, a także jest mocnym ogniwem procesów integracji gospodarczej w ramach RWPG.

M. Jagielski wyraził wdzięczność za pomoc jaką okazuje nam ZSRR w obecnym, trudnym okresie.

Następnie przemawiał ambasador ZSRR Boris Aristow, który nawiązując do podpisania przed 36 laty między obu krajami układu oraz 111 rocznicy urodzin wielkiego przyjaciela Polski Włodzimierza Lenina przekazał przedstawicielom społeczeństwa Warszawy, wszystkim ludziom pracy PRL gorące pozdrowienia i życzenia sukcesów w budownictwie socjalizmu.

Odpierając się na braterskiej, wszechstronnej pomocy Kraju Rad — podkreślił ambasador — naród polski pod przewodnictwem PZPR stworzył nowoczesny przemysł, odbudował miasto i wsie, rozwinął kulturę, stał się równoprawnym członkiem wspólnoty państw socjalistycznych, aktywnym uczestnikiem RWPG i Układu Warszawskiego. Polska wnosi ważny wkład w umocnienie

pokoju i bezpieczeństwa, w postęp społeczny.

Mówiąc o obecnym rozwoju stosunków radziecko-polskich ambasador Aristow podkreślił, że ludzie radzieccy są przekonani, iż naród i polscy komuniści wykonają swoje złożone zadania, zapewnią swojemu krajowi wyjście z kryzysu.

Na obchody rocznicy — do Warszawy przybyła wczoraj delegacja Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej z przewodniczącym Centralnego Zarządu Towarzystwa, członkiem KC KPZR, przewodniczącym Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR — Aleksiejem Szytikowem.

Delegacja uczestniczyła w spotkaniu z aktywnymi robotnikami TPPR oraz w otwarciu wystawy pt. „Pomniki braterstwa broni i przyjaźni polsko-radzieckiej”.

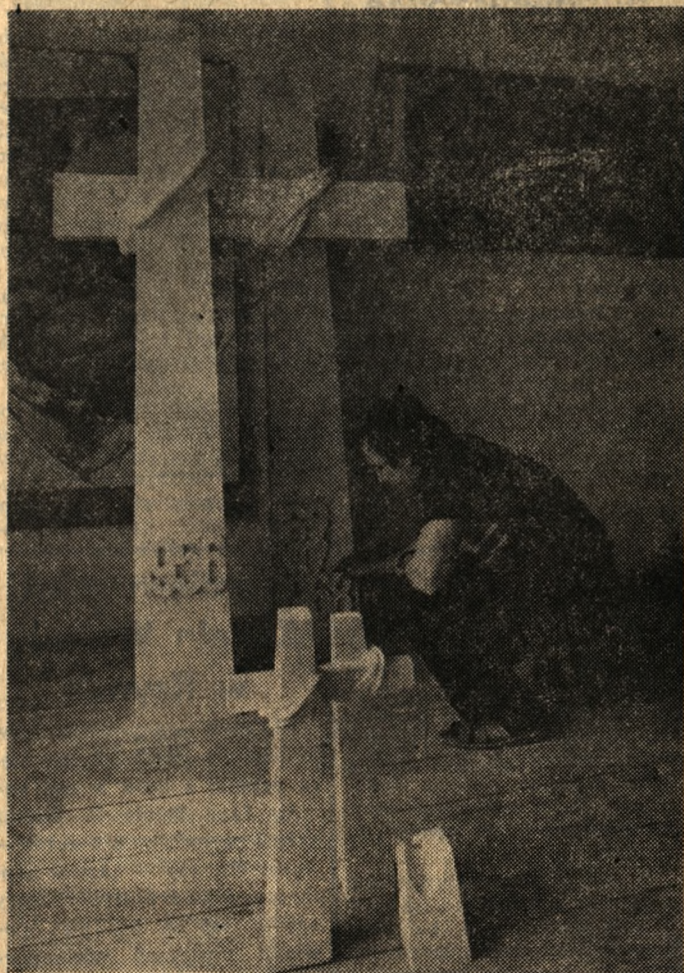
Wczoraj I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania przyjął przebywającego w Polsce, przewodniczącego Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczącego Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej Aleksieja Szytikowa.

W spotkaniu udział wzięli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski i przewodniczący Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Stanisław Wroński.

Tematem spotkania, które upłynęło w serdecznej atmosferze była problematyka dalszego rozwoju i wzbogacania form przyjacielskich kontaktów i współpracy pomiędzy przyjaźniymi narodami Polski i Związku Radzieckiego. Obecny był ambasador ZSRR w Polsce Boris Aristow.

Wykonano model

Pomnik Poznańskiego Czerwca 1956



Trwają prace przygotowawcze przy pomniku „Jedność”, który upamiętni Poznański Czerwiec 1956. Autorami pomnika (jego odsłonięcie przewidziano na 28 czerwca 1981) są artyści rzeźbiarze Adam Graczyk i architekt Włodzisław Wojciechowski.

Według dotychczasowych ustaleń pierwszy transport blachy platerowanej z której pomnik zostanie wykonany z Huty „Batory” do Zakładów „H. Cegielski”, głównego wykonawcy pomnika, ma dotrzeć około 5 maja.

W tym tygodniu natomiast na placu Mickiewicza w Poznaniu rozpocznie się przygotowywanie fundamentów pod przyszły pomnik. W pracowni rzeźbiarskiej wykonany został już także model pomnika w skali 1:10 (jego przyszła wysokość — 21 metrów). Na zdjęciu na pierwszym planie widoczny jest projekt konkursowy pomnika; z tyłu obok rzeźbiarza Adama Graczyka — dwa krzyże pomnika „Jedność” w skali 1:10 (na jednym z nich będzie data — 1956, na drugim — daty 1968, 1970, 1976, 1980). Obok krzyży stać będzie orzeł, na którym umieszczony zostanie napis: „Za wolność, prawo i chleb Czerwiec 1956”. (bran)

Fot. „Głos” — R. Królik

41 dni pracy na orbicie

(PAP) Jak informuje agencja TASS z ośrodka kierowania lotem, kosmonauci radziecy Władimir Kowalonok i Wiktor Sawinych, już 41 dni pracują na orbicie okołoziemskiej. We wtorek większą część dnia poświęcili eksperymentom astrofizycznym posłu-

gując się pokładowym teleskopem submilimetrowym. Według danych informacji telemetrycznej i raportów załogi, lot orbitalnego zespołu naukowo-badawczego „Salut-6” — „Sojuz T-4” przebiega normalnie.

ROZWAŻMY

Nowe piekło kobiet?

Kobieta ma prawo decydować, kiedy i także ile urodzi dzieci. Przynajmniej tak jest w naszym kraju, od dwudziestu pięciu lat. Od momentu, gdy Sejm PRL uchwalił ustawę o legalności przerwania ciąży ze względów zdrowotnych i społecznych. Ustawa ta zawsze budziła kontrowersyjne opinie, przede wszystkim ze względów światopoglądowych, lecz nie tylko. Nasiliły się one (opinie, nie względy), w okresach napięć społeczno-politycznych. Tak, jak dzieje się te raz. Przed kamerami, mikrofonami, przy okrągłych stołach słysząc opinie kwestionujące prawo kobiety do regulacji urodzin. Pojawili się nawet naiwne ułotki na ten temat w stylu „kogo Pan Bóg stworzył, tego głodem nie umorzy”, czyli — „ja ktoś to będzie”.

Przy całym szacunku dla dyskutantów i głoszonych przez nich poglądów niepokojące jest, przynajmniej dla mnie, naiwne przekonanie, że nowa ustawa rozwiąże skomplikowany problem narodzin. Nic prostszego — zdają się oni mówić — jak zakazać przerwania ciąży i po kłopotach. Nie podejmując się polemizować z ludźmi głęboko wierzącymi, którzy sprawę narodzin niezależnie od tego, czy jest, czy nie będzie ustawy, i tak potraktują w kategoriach etyki religijnej.

Przed dwudziestu pięciu laty przeciwnicy ustawy wrzucili spadek liczby narodzin, powszechny upadek moralności, ma-

sowe stosowanie zabiegów. Te wróżby się nie spełniły. Liczba zabiegów usuwania ciąży nie wzrosła, a nawet w pewnych okresach zmalała. Przeciwnicy ustawy w trosce o nienarodzone dzieci zdają się zupełnie nie dostrzegać całej złożoności przyczyn, dla których kobieta godzi się na zabieg. Przecież w jej naturze leży rodzenie dzieci. To w naszych, amoralnych, jak chcą niektórzy, czasach coraz liczniejsza jest grupa kobiet samotnych, decydujących się na urodzenie dziecka bez względu na opinię społeczną. Tego domaga się instynkt macierzyński kobiety. Jeżeli decyduje ona inaczej, to musi mieć ku temu istotne powody — zdrowotne, osobiste, rodzinne. Są okresy, że dziecko niechciane komplikuje życie rodziny. Czy można mieć pretensje do żony pijaka, gdy decyduje się na usunięcie ciąży? Albo wtedy, gdy badania genetyczne wykazały, że może się urodzić dziecko ułomne, bądź gdy poród zagraża życiu matki?

Dla znacznej części kobiet ustawa stała się dobrodziejstwem, uchroniła je od strachu przed rodzeniem dzieci niechcianych, przypadkowych, przed komplikowaniem życia sobie i rodzinie, uchroniła je od stresów.

Przyjmijmy też do wiadomości, że jeżeli kobieta nie zechce urodzić dziecka, to zrobi wszystko, aby się go pozbyć. A od standardu życiowego będzie zależało,

w jakich warunkach tego dokona. Bo chyba nikt z nas nie wątpi, że zawsze znajdzie się ktoś, kto zrobi zabieg. W po-dreśnikach medycznych są skatalogowane stosowane przez nie lekarzy sposoby pozbywania się ciąży, od których włos się jeży. Jeżeli nie będzie ustawy, to na urodzenie niechciane dziecko będą skazane przede wszystkim kobiety tak najbardziej udręczone przez życie — żony alkoholików, nierobów, z środowisk najmniej zasobnych. Zawsze, w każdym społeczeństwie znajdzie się grupa kobiet, które będą usuwały ciążę, nawet gdyby wprowadzono najbardziej rygorystyczne zakazy.

W życiu społecznym domagamy się demokracji, tolerancji dla przekonań, kultury, współżycia, a zarazem pozbawiamy kobietę prawa decydowania o bodaj najważniejszej dla niej sprawie — dania życia.

Dlaczego dyskutując o zakazie przerwania ciąży nie mówimy o zapobieganiu, o kulturze seksualnej. Dlaczego nie-które środki antykoncepcyjne, nie rujnujące zdrowia, jak dotychczas nabyć można tylko za waluty wymienialne? Dlaczego mówienie o seksie, o współżyciu jest ciągle tematem wstydliwym, przemilczanym? Kobiety będą chętniej rodziły dzieci, gdy będą miały ku temu warunki — finansowe, mieszkaniowe. Bo tak na prawdę, chociaż głośno, że wszystkie dzieci są nasze, to niewiele tej pomocy społecznej, gdy zajdzie potrzeba, odczuwają rodziny.

Lecz najważniejsze: czy ktokolwiek poza kobietą ma prawo decydować o jej macierzyństwie?

BARBARA GRZEGORZEWSKA

ODGŁOSY

W sposób obiektywny

Kierunki zmian w nauczaniu historii

Budowniczy

Długie lata postępowała dewaluacja odznaczeń państwowych w Polsce, przyznawanych ostatnio nie tylko z okazji świąt państwowych lecz z racji przeróżnych branżowych „dni”, czego kronikarski zapis można znaleźć również na stronach „Głosu”. Doszło do tego, że przekazanie do użytku odcinka trasy „E-8” albo ukończenie budowy poznańskiego hotelu „Polonez” — także były dobrym pretekstem dla dekorowania grona ludzi, choć przecież za swoją dobrą pracę otrzymali oni dobrą zapłatę.

Trudno w paru słowach scharakteryzować dysproporcję w ocenie zasług, do jakich przy tego rodzaju okazjach dochodziło. Otrzymał order kombatan — ale także ktoś za doradne dokonanie. Zostawał „Budowniczym Polski Ludowej” na przykład wybitny humanista, lekarz światowej sławy i dobroczyńca tysięcy pacjentów (zwłaszcza dzieci), profesor Witold Dega — ale ten sam najwyższy w hierarchii odznaczeń order potrafił przyznać również Tadeuszowi Pyce, niewydarzonemu wicepremierowi, że pominięte nazwiska.

W tej materii słychać głosy, zwłaszcza pochodzące ze środowisk robotniczych, by przyznajmniej najwyższe odznaczenie odebrać szeregowym ludziom, w ramach zastosowanych wobec nich sankcji. Taki wniosek w swej uchwale zawarta między innymi Konferencja Zakładowa PZPR Stoczni Gdańskiej.

Z pewnością wiele problemów o znacznie większej wadze czeka na załatwienie i akurat sprawa zasadności posiadania najwyższych odznaczeń przez grupę osób, które musiały odejść z życia publicznego jest drugorzędna. Ale przecież trudno godzić się z myślą, iż nadal miełoby szczyścić się tytułami Budowniczych Polski Ludowej — obok wybitnie zasłużonych ludzi — także ci, którzy de facto spychali kraj w stronę przepaści.

WIESŁAW PORZYCKI

Groźny pożar w Kaliszu

(PAP) 21 bm. w godzinach popołudniowych w niefabrykacyjnej dzielnicy Kalisza — Raków wybuchł groźny pożar. Z nieustalonych dotąd przyczyn w jednym z obięć gospodarskich zapaliła się szopa. Silny wiatr spowodował rozprzestrzenienie się ognia na siedem sąsiednich gospodarstw.

Mimo sprawnej akcji kilkunastu jednostek zawodowej i ochotniczej straży pożarnej zniszczeniu uległy 4 stodoły, tunele foliowe i 4 budynki gospodarcze. Dzięki ofiarnej pomocy sąsiedzkiej w pierwszej fazie pożaru udało się uratować inwentarz. Nie dopuszczono też by ogień oblał budynki mieszkalne. Wstępne straty ocenia się na ok. 500 tys. zł.

KRONIKA DNIA

SPOTKANIE ZE ZWIĄZKOWCAMI

Jak informuje rzecznik prasowy Urzędu Wojewódzkiego, wczoraj odbyło się spotkanie Prezydium Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Związków Branżowych z wojewodą poznańskim Stanisławem Cioziemskim i wicewojewodą Ryszardem Cmielewskim.

W czasie spotkania przedyskutowano sprawy związane z obchodami święta 1-Maja, a dalej problemy budownictwa jednorodzinnego i ogrodników działkowych oraz pracy w wolne soboty rzemieślniczych punktów usługowych. Mówiono także o temacie pracy handlu oraz gastronomii.

Na zakończenie uzgodniono, iż podobne spotkania odbywać się będą cyklicznie i omawiać się będzie na nich sprawy związkowe oraz problemy społeczno-gospodarcze województwa. (na)

(PAP) W marcu i kwietniu br. przedstawiciele resortu oświaty i wychowania oraz Krajowej Komisji Koordynacyjnej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” prowadzili rozmowy dotyczące zmian w nauczaniu historii. Jak miały być wprowadzone od nowego roku szkolnego. O wynikach negocjacji i działaniach, które z nich wynikały, poinformowano 21 bm. na konferencji zorganizowanej w siedzibie Polskiego Towarzystwa Historycznego w Warszawie.

Podstawą rozmów były „proponowane doradztwo zmian w materiale nauczania historii w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych”, przygotowane przez nauczycieli —

członków NSZZ „Solidarność” i przekonsultowane z PTH. Zaśady, którymi się kierowano, to zapewnienie uczniom poznanania historii w sposób możliwie obiektywny, dostarczenia konkretnych informacji historycznych oraz zasadnicze rozszerzenie faktografii w zakresie historii najnowszej, szczególnie Polski. Obie strony zatwierdziły przedstawione propozycje i podjęły odpowiednie ustalenia. Obejmujące m. in. treści programowe, teksty prac nad materiałami pomocniczymi dla ucznia i nauczyciela, warunki autonomii nauczycieli i tzw. siatki godzin nauczania historii w zasadniczych szkołach zawodowych.

Do najważniejszych obecnych zadań należy wprowadzenie w życie owych ustaleń. Wiąże się z tym m. in. kwestia odpowiednich podręczników i doskonalenia zawodowego nauczycieli. Polskie Towarzystwo Historyczne wraz z NSZZ „Solidarność” zamierza zorganizować otwarty konkurs na podręczniki historii, angażując w te prace obok warszawskiego także środowiska naukowe i nauczycielskie Krakowa, Poznania i Lublina.

Zagadnienia dotyczące nauczania historii w szkołach podstawowych i średnich będą przedmiotem ogólnokrajowej konferencji, która rozpoczyna się 23 bm. w Zakopanem.

Premiera sztuki Karola Wojtyły w Rzymie

(PAP) W jednym z teatrów rzymskich odbyła się premiera drugiej z kolei sztuki papieża Jana Pawła II „Wiersz dramatyczny”, bo tak autor — Karol Wojtyła — nazwał napisany w roku 1966 utwór, który oparty jest na biblijnej opowieści wydarzeń wielkanocnych. W roku 1979 wystawiono w Rzymie, a następnie także w innych miastach Europy Zachodniej dramat Karola Wojtyły — papieża Jana Pawła II — opublikowany pod pseudonimem Andrzej Jawin „W sklepie Jubitera”. Na podstawie sztuki realizowany jest obecnie film fabularny.

Olej produkcji chałupniczej przyczyną zatrucia

(PAP) Jak informuje Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej — główny inspektor sanitarny ostrzegł przed kupowaniem na targowiskach lub inianego, produkcji chałupniczej. Olej taki może być przyczyną zatrucia pokarmowych.

Zbrodniarz wojenny stracony w Jugosławii

(PAP) Jak poinformowała agencja Tanjug, zbrodniarz wojenny Vojislav Rajcic, skazany na karę śmierci przez sąd w miejscowości Zajeczar, został stracony. Prezydium SFRJ odrzuciło prośbę o ulaskawienie.

W latach 1941 — 1944 Rajcic jako członek sił czesnikowskich, kołaborujących z okupantem niemieckim i włoskim w bestialski sposób zamordował 49 osób, w większości członków jugosłowiańskich wojsk narodowowyzwoleńczych. W czasie przewodu sądowego Rajcic przyznał się do winy.

Głos Polski podczas obrad Światowej Rady Pokoju

(PAP) Obrady Prezydium Światowej Rady Pokoju w Hawanie wkraczały w końcową fazę. Głos zabierała już większość delegatów poszczególnych krajów i organizacji międzynarodowych. W przemówieniach znalazł wyraz zaniepokojenie zagrożeniem polityki odprężenia, niebezpiecznym charakterem polityki administracji amerykańskiej, powodującym wzrost zbrojeń i zwiększenie napięcia międzynarodowego. Powszechnie panuje przekonanie, że rozwój sytuacji politycznej Europy ma istotny wpływ na kształtowanie się sytuacji w innych rejonach świata.

Zgromadzeni na sali konferencyjnej z uwagą wysłuchali przemówienia przedstawiciela delegacji polskiej, Wiesława Górnickiego — członka Prezydium SRP. Przedstawił on m. in. nową obecną sytuację międzynarodową, przynajmniej na początku lat pięćdziesiątych. Zwrócił uwagę na wzrost wydatków

zbrojeniowych, które w ubr. wyniosły przeciętnie 92 dolary, na jednego mieszkańca świata, podczas gdy przrost dochodów — zaledwie 3 dolary. Na tle wyścigu zbrojeń tym większe znaczenie zyskuje pokojowe propozycje L. Breżniewa, cieszące się — jak podkreślił W. Górnicki — uznaniem światowej opinii publicznej, w tym także poparciem Polski.

Przedstawiciel Polski stwierdził, że są 3 główne przyczyny obecnego napięcia: otwarte dążenie niektórych kół USA do osiągnięcia przewagi militarnej nad wszystkimi pozostałymi krajami; ponowne podniesienie kwestii broni nuklearnej oraz paniczna reakcja sztabów imperialistycznych na postęp narodowych ruchów w zwolnieniu. Z uwagą przyjął też fragment wystąpienia W. Górnickiego poświęcony sytuacji w Polsce, gdzie mówca podkreślił, że kraj nasz przechodzi obecnie długi i trudny proces wewnętrznej odnowy.

Książkowe wydanie treści debaty sejmowej

(PAP) Posiedzenie Sejmu PRL, które odbyło się w dniach 11—12 lutego br., obradowało w szczególnych dniach i zapisało się szczególnymi treściami i atmosferą.

Staraniem „Książki i Wiedzy” ukazała się właśnie publikacja przynosząca pełny tekst poselskich wystąpień na tym posiedzeniu.

Publikacja otwiera przemówienie Stanisława Kani. Znajduje się w niej tekst oświadczenia prezesa Rady Ministrów — Wojciecha Jaruzelskiego oraz tekst przemówienia posła Zbigniewa Gertycha przedstawiające stanowisko wobec przedłożonych przez rząd projektów Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i Budżetu Państwa na 1981 r.

W publikacji zawarto również pełne teksty przemówień 30 posłów, którzy zabrali wtedy głos w sejmowej debacie.

Sprostowania

W opublikowanym wczoraj artykule „Wielostronne związki” nadesłanym przez agencję „Interpress”, autor błędnie podał wartość dodatkowych dostaw towarów rynkowych i surowcowych. Powinno być: „200 mln dolarów w 10-letnim kredycie”, a nie 200 mld dolarów.

W pierwszym losowaniu Totolotka błędnie podaliśmy dodatkową liczbę. A oto prawidłowe wyniki losowania: 5, 16, 25, 38, 39, 41 dod. 7. Przepraszamy.

Oświadczenie ambasady Kraju Rad Polityka ZSRR wobec Iranu w fałszywym świetle

(PAP) Jak informuje TASS, Wydział Prasowy Ambasady ZSRR w irańskiej Republice Islamskiej wystąpił we wtorek w Teheranie z oświadczeniem głoszącym, że w dniach 19 i 20 kwietnia br. irańskie środki masowej informacji oblikowały wypowiedzi wiceprzewodniczącego parlamentu irańskiego, w których w fałszywym świetle przedstawiono politykę Związku Radzieckiego wobec Iranu. Wypowiedzi te opierały się na fałszywych twierdzeniach propagand imperialistycznych, już od dawna specjalizujących się w rozpowszechnianiu różnego rodzaju fałszywych wiadomości na temat Związku Radzieckiego i jego polityki.

Ambasada ZSRR — głosi m. in. oświadczenie — jest zdziwiona, że mimo oczywistego absurdu takich twierdzeń są one powtarzane przez odpowiednie służby osobiste i rozpowszechniane przez irańskie środki masowej informacji. Jest to tym bardziej niezrozumiałe w świetle ostatnich oświadczeń przywódców irańskich o konieczności ostrożnego podchodzenia i trzeźwego oceniania wszelkiego rodzaju informacji fabrykowanych przez propagandę zachodnią i syjonistyczną.

● Na drodze w Anopolu (Kaliskie) motocyklista tracąc panowanie nad pojazdem wpadł do przydrożnego rowu melioracyjnego, doznając lekkich obrażeń ciała, a pasażerka okupila ten wypadek tylko chwilą strachu.

● Dzieci spaliły także stodołę ze słomą w Rydzynie (Leszczyńskie), powodując straty materialne na sumę 50 000 zł.

● Również stodoła spaliła się we Wschowie (Leszczyńskie) i jak wyżej podpalenia dokonało 5-letnie dziecko, straty wynoszą 190 000 złotych.

● Najgroźniejszy pożar zanotowano wczoraj w Zakrzewie (Poznańskie), gdzie spłonęły kurniki COBR Drobniarstwa, a straty wynoszą 700 000 zł. Pożar został spowodowany przez wadliwie działającą instalację elektryczną.

● W Zaworach (Poznańskie) spaliła się stodoła. Straty 70 000 zł. (leg)

dzeniu ziemniaków i siewach buraków cukrowych, a zasiane zboża jare zaczynają wscho-
dzić.

Z satysfakcją odnotowujemy, że poprawia się nieco sytuacja w zaopatrzeniu w sadzeniaki. Podwyżka cen skupu uruchomiła rezerwy znajdujące się jeszcze w kopcach u rolników, szczególnie w województwach kaliskim i konińskim, skąd przesyła się sadzeniaki na tereny dotknięte w roku ubiegłym klęską neurodzaju. I tak, z pomocy kaliskich rolników skorzystał m. in. województwo poznańskie, konińskie, leszczyńskie i pilskie. Leszczynianie otrzymali do tej pory z zewnątrz 2 500 ton sadzeniaków, co pozwala załatać dokuczliwe braki. Poprawia się też sytuacja w Poznaniu; przyjuje się jeszcze zamówienia na sadzenia ki z „Centrali Nasiennej”, bo wiem udało się zgromadzić dwa razy więcej niż na początku sezonu wiosennego za kładano materiały sadzeniakowe, m. in. z przetrzutów z innych regionów kraju.

Nadal krytyczna sytuacja panuje w dostawach środków dla ochrony roślin, zwłaszcza sadów, które zaczynają już kwitnąć. W jakim stopniu okażą się dla nich niekorzystne obecne chłodne noce, niebawem się przekonamy. (emp)

Święto Pracy w Koninie

INFORMACJA WŁASNA

Ustalono już szczegóły obchodów tegorocznego święta klasy robotniczej w Koninie. Przygotowaniu obchodów patronuje komitet organizacyjny, któremu przewodniczy przewodniczący WK FJN Henryk Walkowiak. W jego skład weszli przedstawiciele KW PZPR, WK SD i WK NSZZ. Urzędu Wojewódzkiego, NSZZ „Solidarność”. Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych; ZMW, ZSMP, ZHP, działacze ruchu robotniczego, Wojewódzkiej Rady Kobiet, ZBoWiD, Związku Inwalidów

Wojennych oraz posłowie i radni WRN.

Ustalono, że 1 maja o godz. 10.00 wokół Pałacu Sportu odbędzie się wiec z udziałem m. in. załóg największych zakładów pracy i społeczeństwa miasta. Specjalne miejsca zajmą weterani ruchu robotniczego. Okolicznościowe przemówienia wygłoszą przedstawiciele WK FJN, MKZ NSZZ „Solidarność” i Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych.

W dniu Święta Pracy, a także 2 i 3 maja odbędą się w Koninie imprezy kulturalne i sportowe. (woj)

Kradzież pieniędzy ze skarbonki „Solidarności”

(PAP) Podjęte przez milicję śledztwo doprowadziło do ustalenia osób podejrzanych o rozbicie w nocy z 22 na 23 stycznia br. skarbonki NSZZ „Solidarność” w Gdańsku. Znajdowała się ona w bezpośrednim sąsiedztwie pomnika przy bramie nr 2 stoczni. Zbiegano w niej datki społeczeństwa na budowę pomnika poległych stoczników. Jak się przypuszcza, znajdowało się w niej kilkadziesiąt tysięcy złotych. Sprawcami są byli pracownicy stoczni — 27-letni Zdzisław M., 19-letni Wiesław K. oraz 20-letni Zbigniew T. Pierwszy z nich został zatrzymany przez milicję i na podstawie nakazu prokuratora aresztowany. Dwóch pozostałych mężczyzn jest poszukiwanych na terenie całego kraju. Milicja odzyskała część pieniędzy.

telefony donoszą...

● W Wależu (Pilskie) prowadzący motorower skreślił niespodziewanie w lewo i został potrącony przez samochód „Ford”. Motorowerzysta przebywa w szpitalu.

● „Polonez” na ulicach Gostynia (Leszczyńskie) potrącił nieletniego chłopca, który nieoczekiwanie wtargnął na jezdnię i w wyniku wypadku chłopiec doznał poważnych obrażeń ciała.

● W Pałukach (Pilskie) spaliła się stodoła oraz sąsiadujące z nią dachy chlewni. Straty wynoszą 200 000 zł a przyczyną była zabawa małych dzieci zapalnikami.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, z możliwością przelotnych opadów deszczu ze śniegiem lub śniegu. Temperatura maksymalna od plus 4 do plus 6 stopni, minimalna od minus 3 do minus 5 stopni.

Wczoraj o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 7 stopni, w Kaliszu plus 9 stopni, w Koninie i Lesznie plus 8 stopni, w Pile plus 6 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

Pocztą na żółtej ścieżce

Żeby się chciało chcieć

Dwa dni przed minionymi świętami zetknęłam się z pytaniem: „Jak to możliwe, że nie otrzymałem jeszcze paczki z Anglii, skoro wysłano ją stamtąd — jak wiem — przed miesiącem?” Przekornie odparłem, że to za den smutny rekord, bo ja sam na paczkę z zagranicy bezskutecznie czekam już lat kilkadziesiąt i nie mam z tego tytułu żadnych pretensji do poczty. Bo do mnie nikt paczek z zagranicy po prostu nie wysyła. Marna to jednak była obro na pocztę, która tego samego dnia sama sobie wymierzyła ocenę na jaką zasługuje, dostarczając przyjacielowi paczkę zagraniczną na początku trzeciego miesiąca tej wędrownia do adresata.

Gdyby to o jedna zabłąkana paczka chodziło... Sa ich tysiące, i to każdego dnia. A pocztę? Pocztę — już chyba programowo — nie daje sobie rady. Pocztę — piszę i podkreślam to wyraźnie — pocztę, a nie doręczyciele czy panie z pocztowych okienek, chociaż na jednych i drugich skupiają się wszystkie zarzuty i żale obsługiwanych klientów. Żal mi tych pracowników pocztowych, bo przecież nie pracują oni gorzej niż ludzie dziesiątków innych zawodów, a czasami w trudniejszych warunkach. Ale co ma do powiedzenia w tej sprawie pocztę jako instytucja?

Przy rozważaniu skandalicznych przecież opóźnień przy dostarczaniu paczek zagranicznych osoby, którym powierzono odpowiedzialność za funkcjonowanie poczty (tylko minister łączności jakby nie miał do powiedzenia, skoro — jak sobie przypominam — nie zabiera teraz w tej sprawie publicznie głosu) przeważnie widzą winy tylko innych. To urzędu celnego, to przewoźników. Jeśli jednak w sprawie paczek z zagranicy nie sama pocztę jest winna, to kogo chciałaby obarczyć odpowiedzialnością za coraz powolniej sze dostarczanie przesyłek krajowych, w tym paczek. Ta z nich, która jako ekspresowa z żywnością — co wyraźnie zaznaczono — wędrowała z Wrocławia do adresata w Warszawie miesiąc (14 marca — 14 kwietnia br.), nie jest, nie stety, rekordowym wynikiem.

W działalności poczty jako instytucji optymistyczne są tylko zapowiedzi przedstawicieli jej kierownictwa. I to — dodajmy — zapowiedzi nie spełniane. Takie, jak ta z 6 kwietnia br. w „Kurierze Polskim”, kiedy dyrektor Departamentu Służby Pocztowej Ministerstwa Łączności — Jerzy Grabowski zapewniał, że zrobiono już wszystko co było można i należało mieć nadzieję na terminowe dostarczenie paczek świątecznych. Z perspek-

tywy tego, z czym kilka dni później zetknęli się odbiorcy poczty, należałoby zapytać, czy była to może zapowiedź w odniesieniu do paczek na zeszłoroczne święta?

Gdy mowa o paczkach, które teraz w większej trzykrotnie niż dawniej liczbie wysyłane są z zagranicy do Polski z myślą o wspomnieniu żywnościowym, może nie wypadałoby przypominać innych notknień poczty. Ale — uważam — jednak trzeba spojrzeć całościowo na organizację służb pocztowych. Bo to nie tylko paczki, i nie tylko z zagranicy coraz powolniej docierała do adresatów. Także pocztówki, nawet w okresie jednego miesiąca. Z wysyłanych na święta z takim samym jak niegdys wyprzedzeniem połowa do trzech czwartych, jak ustaliliśmy to w mojej niereprezentatywnej, ale za to prawdziwej sąsiedzkiej ankiecie, od roku nadchodzi dopiero przez cały poświęcony tydzień. Na co dzień nie bywa dużo lepiej, skoro jeszcze dwa lata temu list ekspresowy z Warszawy adresat w Poznaniu otrzymywał nazajutrz po wysłaniu, a od mniej więcej roku — dopiero po dwóch, trzech lub więcej dniach.

Od kilku miesięcy pocztę w miastach nie dostarcza odbiorcom prasy, co strajkami wywalczyli sobie — od dawna ponad miarę obciążeni przesyłkami, doręczyciele. Ich torby powinno się było dawno odciążyć, tylko czy akurat w taki sposób? Odpowiedzi na takie pytanie nie jest pewne i samo Ministerstwo Łączności, które wkrótce potem publicznie przybicie wywołało zorganizowanie tak zwanej osiedlowej służby doręczeń prasy. I podobnie jak tytu innych swoich optymistycznie brzmiących za powiedzi nie spełniło.

Powiedziałem, że torby doręczycieli dawno powinny być zostały odciążone. Tak, bo ci ludzie niełatwo służby na równi z innymi mają prawo do pracy nie ponad siły. Nie powinni — jak to bywa — stać się ofiarami swej godnej szacunku ofiarności, która kierownictwo przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” zastępuje niedostatkami inwencji i swych działań organizatorskich.

Doręczycieli, podobnie jak i innych pracowników poczty, jeśli ta instytucja ma na leżycie spełniać swoje zadania, a przecież inaczej być nie powinno — musi być więcej niż dotychczas. I muszą oni być lepiej wyposażeni — nie tylko w torby do dźwigania na ramionach, ale i takie, które się wozą na kółkach. Jak już i u nas popularne torby na zakup, w motorowery i częściej także w samochody. Zarazem

pracownicy poczty, skoro do brze wypełniają swoje obowiązki, bo mają ku temu warunki, powinni być należycie wynagradzani. By służba pocztowa znów była tą, do której się ludzie — jak niegdys bywało — garną, bo warto i chce się być osobą publicznego zaufania.

Przypominając to, co da się najwyżej uzupełnić — już przechrztałem kaski uwagi na temat tego, skąd brać pieniądze i ludzi, tudzież wyposażenie. Mogłbym odpowiedzieć, że nie ma to sprawa lecz Ministerstwa Łączności, które go pracowników biera pieniądze właśnie za to, by dobrze funkcjonował ten resort. Niestety, na razie wchodzi na to, że w sprawie pogarszającej się organizacji służby pocztowej ministerstwo ma jedynie taką receptę: za dużo mamy przesyłek. Czyli — na to wchodzi — winni są ci, którzy pocztę swoje usługi zle-

Może więc jednak trzeba podsumować i takie pomysły, jakie zgłaszają owi schorowani emeryci i renciści, że gotowi byłiby dodatkowo płacić za samo dostarczanie prasy, podobnie jak dobrowolnie nie szczędzą iluś złotych ze swoich przeważnie małych emerytur by okazać wdzięczność za ich doręczenie. A czy pożałowaliby kto jeszcze dodatkowo dzie sięci czy dwudziestu złotych za dostarczenie paczki na czas, byle miał pewność, że te pieniądze zostaną dobrze spożytkowane na poprawienie organizacji pracy poczty?

Wreszcie, skoro pocztę ma zajęcie dla i wiele więcej ludzi niż ich zatrudnia, co przy najmniej u tej usługobiorców nie budzi wątpliwości, to musi znieść wszelkie limity zatrudnienia. Powinni tam znaleźć zajęcie ludzie, w wielu innych miejscach pracy nawet demonstrujący, iż są zatrudnieni na etatach, których w ogóle nie powinno być. I ci, dla których w ich dotychczasowych firmach pracy w najbliższym czasie rzeczywicie zabraknie.

Niechby w końcu Ministerstwo Łączności wystąpiło z sensownym programem naprawy poczty, zamiast uprawiać propagandę takich swoich wysiłków, które nie przynoszą wyników społecznie niezbędnych. To nie może być tak dłużej, że niespełnione obietnice resortu łączności prowadzą do wniosku, że nie ma tam ludzi, którym by się chciało chcieć wyprowadzić pocztę z żółtej obecnie ścieżki.

TADEUSZ KACZMAREK

Na potrzeby rolnictwa

Wytwórnia Urzędów Komunalnych „Wuko” w Kaliszu, to zakład z dużymi tradycjami. Od wielu lat produkuje dla rolników indywidualnych i dużych kombinatów rolnych lemiesz do pługów ciągnikowych. W tym roku planuje się dostarczenie 280 000 lemieszów typu P-702a. Na zdjęciu: kucie młotem mechanicznym.

Fot. „Głos” — R. Królak



Investycje służby zdrowia nie były lubiane przez wykonawców. Niemal wszystkie przedsiębiorstwa z uporem — a nierzadko skutecznie — broniły się przed ujęciem ich w planach; zmuszone do tego — realizowały obiekty lecznictwa najczęściej z opóźnieniem. Tak działo się w minionych latach, choć głoszone jednocześnie priorytet dla tego budownictwa.

Rzeczywistość temu przeczy. W poprzednim pięcioleciu nie przybyło w kraju około 13 000 łóżek szpitalnych, co stanowi prawie połowę planu. Nie lepiej przedstawiała się realizacja innych obiektów — zwłaszcza przychodni i żłobków.

Zaległościom w inwestycjach służby zdrowia zaradzić miało powołanie kilka lat temu Zjednoczenia Budowy Obiektów Użyteczności Publicznej „Budopol”, grupującego specjalistyczne przedsiębiorstwa. Właśnie im powierzono budowę głównie szpitali. Równocześnie jednak obarczono wznoszeniem... hoteli, obiektów dla uczelni, domów towarowych, itp. Ulokowanie więc w portfelach zleceń tych przedsięwzięcia inwestycji służby zdrowia było zazwyczaj... najtrudniejsze.

Dopiero od kilku miesięcy można określić jej faktyczne niedobory oraz potrzeby. A są one ogromne. Tym bardziej za spokojanie ich wymaga rozważnych i przemysłowych działań, by znów — jak bywało w poprzednich latach — hasła nie przesłoniły realnych możliwości. W obecnej zaś sytuacji kraju są one niewielkie. Wprawdzie w programie ochrony zdrowia, uwzględniającym głównie rozwój szpitalnictwa, zwiększono nieco nakłady, jednak nie zlotówki mają decydujący wpływ na realność zamierzeń. Najważniejszą sprawą jest zapewnienie mocy przerobowej, materiałów budowlanych, sprzętu, itp. Bez nich niewiele będzie można zdziałać. To co otrzymuje służba zdrowia nie zawsze nadaje się do wykorzystania, bowiem jej wymagania są inne niż choćby w budownictwie ogólnym. Przeszkodą w sprawniejszym realizowaniu obiektów lecznictwa jest też ograniczanie limitów na już kontynuowane inwestycje i nowo rozpoczynane.

Inwestycje w służbie zdrowia

Trudne znaczy nie lubiane

Wyznaczanie określonych środków na dany rok wielokrotnie już zahamowało tempo robót.

Problemy inwestycyjne służby zdrowia Poznańskiego są podobne jak w całym kraju. W minionym pięcioleciu przybyło sporo nowych obiektów, ale prawie wszystkie budowano dłużej niż zakładano. Z rocznym opóźnieniem oddano do użytku szpital w Sremie i przychodnię specjalistyczną z 30 gabinetami przy ul. Opolskiej w Poznaniu, a przy ul. Szpitalnej zamiast w 1980 roku — gotowy będzie w bieżącym pawilon rotacyjny z 90 łózkami. W tym też okresie zbudowano w Poznaniu sześć żłobków z 435 miejscami, ale cykl budowy niektórych mocno się wydłużył.

Obecny rok nie przyniesie jeszcze radykalnych zmian w budownictwie służby zdrowia Poznańskiego. Na inwestycje przewidziano 179,3 mln zł, w tym 49,1 mln zł ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. W porównaniu z 1980 rokiem jest to prawie tyle samo nakładów. Natomiast starania Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu zmierzają przede wszystkim do planowego realizowania rocznych zadań. Jest to podstawowy warunek przygotowania się do wykonania w 1982 roku już zwiększonych nakładów (bo takie są założenia) na inwestycje służby zdrowia.

Na razie jednak nie wskazuje na to, że nagle znalazły się przedsiębiorstwa, które ochoczo przystąpią do budowy obiektów służby zdrowia. Dotychczas brak jest wykonawcy m. in. przychodni onkologicznej przy ul. Garbary w Poznaniu, choć w programie znajduje się ona od dawna. W wielu też miastach Poznańskiego (m. in. w Grodzisku, Nowym Tomysku, Szamotułach i Wrze-

ni) nie ma ani jednego żłobka, a i w tym roku nie znalazły się one w planie. Powodem nierealizowania tak potrzebnych placówek są przede wszystkim trudności w znalezieniu wykonawców. Z tej samej przyczyny na zbudowanie czeka żłobek przy ul. Łukaszczyka w Poznaniu. Wreszcie jego realizacja ma być zapoczątkowana w bieżącym roku.

Planowanych i nie wykonanych inwestycji można by doliczyć się więcej, podobnie jak budowanych z opóźnieniem. Do tej ostatniej grupy należą przede wszystkim gminne ośrodki zdrowia. Ale też w wyjątkowych warunkach — bo systemem gospodarczym — są one wznoszone. Są to więc inwestycje pozaplanowe i dlatego kłopoty przy ich budowie są jeszcze większe. A to że w ogóle powstają (wszystkie ze środków NFOZ) jest zasługą głównie władz lokalnych.

W sumie jednak obecny rok powinien zapoczątkować zmiany na lepsze jeśli chodzi o rozwój budowy lecznictwa. Nie tylko drogą inwestycyjną, lecz także adaptacyjną na ten cel wielu budynków użytkowanych dotychczas przez innych właścicieli. Takie decyzje w Poznańskim już zapadły. Za nimi muszą być podjęte kolejne — wyznaczenie wykonawców prac adaptacyjnych. Nie będzie to łatwe, bo przedsiębiorstwa budowlane nie „cierpią” na nadmiar mocy przerobowej. Dlatego rezerwy trzeba szukać w tych firmach, którym ograniczono zadania na inwestycjach przemysłowych.

Nie ulega jednak wątpliwości, że zmienia się też atmosfera wokół potrzeb służby zdrowia, że wreszcie zostały ujawnione jej niedostatki oraz że szuka się obecnie sposobów usunięcia wieloletnich zaniedbań.

ANNA SIEKERSKA

Chłopak w białej koszuli i czerwonym krawacie wstał i szeroko uśmiechnięty zameldował: — Organizacja nasza liczy... set członków. Mamy koła, które produkują (tu wymienił pierwsze miejsca w różnych konkursach i współzawodnictwie); zebrałmy na FASM (tu wymienił jakąś sumę); jesteśmy inicjatorami (tu wymienił nazwy kilku akcji). W ostatnim czasie — i tu pasmo sukcesów...

Nie, to nie wspomnienie sprzed Sierpnia. Przed Sierpniem sympatyczny młodzieniec nie miałby problemu (jednak!), z którym zwrócił się do szefa resortu: co z etatami dla działaczy ZSMP. Bo teraz ciągnie się ich — o groźbę! — do pracy, a przecież oni tak są tej młodzieży potrzebni...

W trakcie długiej burzliwej dyskusji robotników jednego z wielkopolskich przedsiębiorstw z władza-

mi resortu, to wystąpienie zabrzmiło jak zgrzyt. Zapisalam w notatniku: robotnicy mówią rzeczowo, już nie o rozliczaniu, daczach i talonach, ale konkretnie: co zmienić na ich podwórku, żeby tę Rzeczypospolitą naprawić. Przykłady rzeczowych, ciekawych propozycji. A przedstawiciel organizacji młodzieżowej — jak dawniej — melduje o sukcesach! Później w relacji z tego spotkania — rezygnuje jednak z „przytłaczania” ZSMP-owców. Może dlatego, że w tej swojej nieświadomości — taki był bezbronny? Ze jego wystąpienie nie tyle burzało, co było przynębiające?

Tak się złożyło, że w przeddzień omawianego spotkania byłem na filmie „Jak żyć”, zrealizowanym przez Marcela Łozińskiego przed czterema laty. Gorzki to film, chociaż teraz, kiedy koszmar fasadowego życia społecznego mamy

już za sobą, można się nawet pośmiać. Film jest dokumentalną relacją z obozu dla młodych rodzin, zorganizowanego przez ZSMP. Zaczyna się tym, że komentator na apelu obwieszcza

Powtórka z życia

czyli komu i z kim nie po drodze

uczestnikom, iż na obozie są filmowcy. To realizatorom wcale nie przeszkodziło w nakręceniu groteski. Może nawet pomogło, bo młodzież jeszcze lepiej starała się podporządkować surrealizmowi... Przygnębiająca nieświadomość. Sądząc, że film ten powinni obojętnie obejrzeć członkowie, a zwłaszcza działacze organizacji młodzieżowych. Może być pomocny w tym,

co jest tam teraz sprawa najważniejsza: w zmiennie myślenia.

Nie zapominam o tym, że Sierpień jest sprawą (również czy przede wszystkim) młodych. Nie zawsze jed-

nak wiek, a może bardziej związek z rzeczywistością — decyduje o jakości społecznego myślenia. Tych sto czniowców, młodych górników czy „Cegielszczaków” — życie ochromiło przed zratą autentyczności. Nawet jeśli podporządkowali się absurdalnemu regułom, to o tym wiedzieli. Ich koleśki „oddelegowani do pracy w organizacji wyćwiczyli się w naśladowaniu dorosłych. Hasta i slo-

gany, gabinety z obitymi dywanami, konieczne palmy... Nie udawali, nie wkładali masek (a raczej raz włożonych nie zdejmowali, bo tak im dobrze leżały). Tak żyli: pozorami.

Ta gra się skończyła, znaczone karty zdmuchnął wiatr od morza. Rozpoczęła się inna gra: o wartości. Starszym jest teraz łatwiej, wracają do siebie, bo przez te lata milczenia zachowali jednak autentyczność. Miniony okres mogą traktować jak przykre doświadczenie. A młodzi? Dla wielu z nich, tych nieszczęśliwych „działaczy” właśnie, okres normalnego istnienia zakończył się w dzieciństwie. Wchodząc w życie „dorosłe”, wdepnęli od razu w świat pozorów. Nie zdążyli nauczyć się normalnego języka komunikacji społecznej. Życie zaoszczędziło im wątpliwości, konieczności wyboru wartości, które mieli podane do wierzenia,

narzuciło fasadowość, w której czuli się nie najgorzej.

Jeśli teraz próbują kontynuować scenariusz tego życia, które skończyło się za bramą Stoczni Gdańskiej — to czy jest to ich wina? Jeśli jeszcze myślą tak, jak nas wszystkich uczono, to jest to o wiele bardziej przynębiające od najgłębszego nawet kryzysu gospodarczego. Bo sposób myślenia zmienia najtrudniej.

Dlatego młody ZSMP-owiec, który dostarczył mi tematu, niech pozostanie anonimowy. Wierzę, że pracodawca jednak ściągnie go do maszyny, młodzież tej organizacji tylko na tym zyska, a on sam wśród kolegów - robotników będzie od początku uczył się życia społecznego. Zobacz, jakie ono naprawdę jest i już więcej nie da się oszukać.

GRAŻYNA SZULAK

Współpraca przemysłów maszynowych Polski i Związku Radzieckiego

(PAP) Przewiduje się, że w latach 1981-85 eksport rezerwy przemysłu maszynowego do ZSRR osiągnie wartość 20 mld zł dew. i będzie o około 40 procent większy niż w poprzednim 5-leciu.

Nasz przemysł maszynowy współpracuje z 11 radzieckimi ministerstwami gospodarczymi. Rozwijający się bardzo szybko w ostatnich latach eksport tego przemysłu na rynek radziecki pozwala nam w znacznym stopniu równoważyć import z ZSRR surowców, materiałów i nowoczesnych urządzeń potrzebnych naszej gospodarce. Dostawy na rynek radziecki, co się podkreśla ze szczególnym naciskiem w MPM, stanowią siłę napędową rozwoju przemysłu maszynowego, zapewniając mu długotrwały, zbyty, stabilizację produkcji i zwiększenie jej serii, a tym samym potencjału i unowocześnienie.

W latach 1976-80 zakłady podległe Ministerstwu Przemysłu Maszynowego wyeksportowały na rynek radziecki wyroby wartości 14,4 mld zł dew. to jest o jedną piątą więcej niż to zakładano. W porównaniu z poprzednią 5-letką oznaczało to wzrost aż 2,5-krotny. Tempo wzrostu tego eksportu w obecnym 5-leciu będzie więc niższe niż w poprzednich latach, ale też baza wyjściowa jest obecnie znacznie większa.

W ubiegłym roku największy udział w eksporcie przemysłu maszynowego do ZSRR miały maszyny budowlane, motoryzacja, automatyka, aparatura pomiarowa oraz środki informatyki, a także przemysł obrabiarkowy, elektroniczny, lotniczy i silnikowy, maszynownikienniczy i wyrobów techniki oświetleniowej. W imporcie z ZSRR największa z kolei pozycja stanowiły samochody osobowe i ciężarowe oraz części zamienne do tych pojazdów, łożyska, obrabiarki, elementy elektroniczne, kine-skopow do telewizorów czarno-białych i kolorowych „Rubinów”.

Podstawa wzrostu eksportu wyrobów przemysłu maszynowego na rynek radziecki był szybki, zwłaszcza w ostatnich latach, rozwój specjalizacji i kooperacji produkcji. Udział wyrobów będących wynikiem specjalizacji i kooperacji w całym eksporcie przemysłu maszynowego wzrósł z niespełna 22 procent w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych do 45 procent w ostatnim 5-leciu. Aż 5-krotnie wzrosła wartość eksportu kooperacyjnego. M.in. w zamian za dostawę aparatury hamulcowej do „Kamionów” otrzymaliśmy w minionym 5-leciu 14 000 takich gotowych ciężarówek, a w zamian za zespoły otrzymujemy modernizujące nasze zakłady włókiennicze, nowoczesne ra-

dzieckie krosna stb. Przedmiotem kooperacji są produkowane wspólnie żurawie budowlane 25- i 40-tonowe. Niektóre elementy kooperacyjne, w tym zespoły do „Ladów”, skrzynie biegów do maszyn budowlanych oraz sprzęt elektromagnetyczne dostarczamy radzieckim partnerom już od 15 lat.

W obecnej, trudnej sytuacji gospodarczej naszego kraju współpraca z ZSRR i z innymi krajami socjalistycznymi ma dla przemysłu maszynowego szczególne znaczenie, szczególnie wagi przywiązuje się przy tym do dalszego rozwoju specjalizacji i kooperacji produkcji. W bieżącej 5-letce przewiduje się kontynuowanie (czasem w zmienionej formie) realizacji 10 porozumień specjalizacyjnych i kooperacyjnych oraz zawarcie dwóch nowych umów tego typu. Zakłada się, że do 60 procent wzrostu w eksporcie udział wyrobów będących wynikiem specjalizacji i kooperacji produkcji z przemysłem radzieckim. Sama struktura tego eksportu nie ulegnie natomiast zasadniczym zmianom. W dalszym ciągu czołowe miejsca zajmować będą maszyny budowlane i drogowe oraz elementy kooperacyjne do tych maszyn. Przewiduje się natomiast wzrost udziału w eksporcie wyrobów przemysłu automatyki i środków informatyki.

Zawał w kopalni „Lubin”

Dwóch górników poniosło śmierć

(PAP) W Zagłębiu Miedziowym doszło do tragicznego wypadku górniczego. W kopalni „Lubin” podczas II zmiany nastąpił nagły zawał w wyrobiskach przygotowawczych; w rejonie bezpośredniego zagrożenia znalazło się dwóch górników.

Natychmiast podjęta akcja ratunkowa trwała blisko do-bę. Uczestniczyli w niej liczne zastępy przykopalniane-pogotowia ratowniczego i Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Lubinie, a także ekipy sformowane z załogi i dozoru kopalni.

W wyniku katastrofy na posterunku pracy zginęli: górnik strzałowy — Franciszek Mielczarek i instruktor strzałowy — Stanisław Pawliszyn, którzy — jak wstępnie ustalono — ponieśli śmierć w momencie wystąpienia zawału.

Przyczyny wypadku w kopalni „Lubin” bada Okręgowy Urząd Górniczy we Wrocławiu.

Wzrost aktywności ugrupowań terrorystycznych w RFN

(PAP) Fala zamieszek i zamachów wywołana śmiercią głodową jednego z terrorystów zachodnoniemieckich, Sigurda Debuse, postawiła w stan wzmożonej gotowości siły policji i bezpieczeństwa wewnętrznego.

Rozmiar i zasięg różnego rodzaju aktów wandalizmu i przemocy zdaje się wskazywać na znaczny wzrost poparcia, jakim cieszą się ekstremistyczne ugrupowania terrorystyczne, zwłaszcza w szeregach tzw. zbuntowanej młodzieży, przypominając wydarzenia 1969 roku — okres rewolty młodzieżowej, określanej mianem APO (opozycji pozaparlamentarnej).

Jak stwierdził były rzecznik tego ruchu, adwokat Horst Mahler, kiedy w 1969 APO zaczynała działać, marzyła ona o sytuacji podobnej do dzisiejszej. Po raz pierwszy bowiem zaczyna się rysować dla terrorystów w RFN coś w rodzaju bazy społecznej.

Pisząc, iż według ocen policji terroryści mogą się obecnie opierać na około 5 000 aktywnych zwolenników przemocy i co najmniej 10 000 „sympatyków”. Świąteczna „Welt am Sonntag” przypomina, iż podczas kiedy w roku 1974 dokonano 37 aktów terroru, w roku bieżącym odnotowano już ponad 100 takich aktów.

Sport-sport

Trener Piechniczek sięga po posiłki

Kadra polskich piłkarzy na mecz z NRD

(PAP) W środę, 22 bm. Polski Związek Piłki Nożnej zgłosił do FIFA nazwiska 22 piłkarzy, którzy otrzymają w ten sposób prawo gry w eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw świata — 82 z drużyną NRD. We wtorek trener Antoni Piechniczek ogłosił skład tej ekipy. Nasz selekcjoner, który miał niezwykle trudne zadanie ze względu na kontuzje i słabszą formę niektórych kandydatów do reprezentacji, musiał sięgnąć po posiłki za granicę. W ten sposób znaleźli się w kadrze na mecz z NRD trzej polscy piłkarze występujący w zagranicznych klubach: bramkarz Jan Tomaszewski (Beerschot — Belgia), oraz napastnicy: Grzegorz Lato (Lokeren — Belgia) i Andrzej Szarmach (Auxerre — Francja). Wszyscy trzej wyrazili chęć występu na stadionie śląskim, a ich kluby nie czynią w tym przeszkód. PZPN utrzymywał kontakt z tymi zawodnikami, a ich forma i dyspozycja fizyczna upoważniały trenera Piechniczka do włączenia ich do kadry.

We wtorek po południu nie wiadomo jeszcze było, kto będzie 22 reprezentantem Polski zgłoszonym do FIFA. PZPN przekazał bowiem redakcji sportowej PAP 21 nazwisk, a decyzja o powołaniu 22 piłkarza miała zapadnąć po dyskusji w szerszym gronie działaczy związku.

Oto nazwiska 21 kadrowiczów; bramkarze: P. Mowlik (Lech Poznań), Z. Kostrzewa (Śląsk Wrocław), J. Tomaszewski (Beerschot), obrońcy: M. Dziuba (ŁKS Łódź), J. Adamiec (Odra Opole), P. Janas, E. Zajączny i R. Milewski (wszyscy Legia Warszawa), P. Skrobowski i J. Jalocho (oba Wisła Kraków), rozgrywający i napastnicy: K. Buda (Stal Mielec), A. Buncol (Ruch Chorzów), R. Wójcicki (Śląsk Wrocław), Z. Kapka i A. Iwan (oba Wisła Kraków), J. Baran, K. Adamczyk (oba Legia Warszawa), J. Kupciewicz (Arka Gdynia), W. Smolarek (Widzew Łódź), G. Lato (Lokeren) i A. Szarmach (Auxerre).

Hokejowe MŚ

Na rozgrywanych w Szwecji mistrzostwach świata w hokeju na lodzie, w niedzielę odbywały się mecze finału „A”. W najciekawszym spotkaniu ZSRR wysoko pokonał drużynę CSRS 8:3 (5:1, 0:1, 3:1). W drugim pojedynku gospodarze — Szwedzi zwyciężyli Kanadę 3:1 (0:1, 2:0, 1:0). Po tych meczach tabela finału „A” przedstawia się następująco:

1. ZSRR	6:0	20-6
2. Szwecja	3:3	7-8
3. CSRS	3:3	13-15
4. Kanada	0:6	7-18

(o-wil)

Na MŚ pingpongistów rozdzielono medale

(PAP) Na mistrzostwach świata w tenisie stołowym rozdzielono medale w turniejach indywidualnych. Wśród mężczyzn mistrzowski tytuł zdobył pingpongista ChRL, który w finałowym meczu pokonał Węgry 5:2. Brązowy medal zdobyli Japończycy, zwyciężając CSRS 5:1. W turnieju kobiet również zwyciężyła ChRL, która w finale pokonała Koreę Północną 3:0, a brązowy medal zdobył zespół KRL-D po zwycięstwie nad ZSRR 3:0.

Awans koszykarek

(PAP) Koszykarki Polski i Bułgarii wywalczyły awans do finałów mistrzostw Europy juniorek, które odbędą się na Węgrzech.

Rozmowa z pilotem szybowcowym — H. Muszczyńskim

Mistrzostw świata oczekują z optymizmem

Na szybowcowych lotniskach coraz większy ruch; zawodnicy starannie przygotowują się do oczekujących ich startów. O sportowych planach na najbliższy okres rozmawiamy z szybowcowym wicemistrzem świata w klasie otwartej z 1976 roku — Henrykiem Muszczyńskim.

— Poprzedni sezon był dla pana bardzo pomyślny.

— Tak. Zaliczam do wyjątkowo udanych, myślę tu o szczególnie udanym przelocie docelowo-powrotnym, w którym, jako pierwszy z Polaków przekroczyłem granicę 1000 km, uzyskując odległość 1016 km. Wprawdzie do ukończenia lotu zabrakło mi tylko 14 km, niemniej uzyskany wynik przeszedł do historii polskiego szybownictwa. Przeto tym, który w Europie jest odnotowywany jako trzeci, wszedłem do światowego klubu pilotów legitymujących się lotem na odległość powyżej 1000 km. Takich wyników jest w świecie około dwudziestu. Wcześniej zaliczyłem z S. Klukiem udaną próbę przelotu po trasie trójkąta 900 km (dokładnie 893 km), co jest nowym rekordem Polski. Oprócz mistrzostw Polski, w których zająłem VI miejsce (a IV spośród Polaków) startowałem w dwóch imprezach rangi międzynarodowej. W mistrzostwach krajów socjalistycznych w Per na Węgrzech, gdzie zająłem pierwsze miejsce w klasie otwartej i w miejscu tegorocznych mistrzostw świata w Paderborn (RFN), gdzie latając na zmianę jednym szybowcem, zdobyliśmy wspólnie z kolegą S. Klukiem piąte miejsce. Wyniki te zostały wysoko ocenione przez Szybowcową Komisję APRL, która powołała mnie do składu reprezentacyjnej czwórki polskich pi-

lotów na tegoroczne mistrzostwa świata, które odbędą się w terminie 24 maja — 7 czerwca we wspomnianym Paderborn.

— Jak będzie się pan przygotowywał do startu w mistrzostwach świata?

— Termin ich rozgrywania zmusił nas do wcześniejszego wyjścia na podniebne szlaki. Od 25 marca wraz z pozostałymi kolegami reprezentantami — S. Klukiem moim partnerem w klasie otwartej oraz F. Kępką i S. Witkiem pilotażami klasy standard, rozpoczęliśmy cykl przygotowań. Żałować należy niestety, że tradycyjnemu staniu się znowu zadość i bielski producent szybowców dostarczy sprzęt nie na treningi, ale dopiero tuż przed wyjazdem.

— Jednym słowem nastroje raczej minorowe?

— Tak bym nie powiedział. W sporcie jak i w życiu należy być optymistą. Mamy duże doświadczenie zawodnicze, a i szybowce nie powinny ustępować w sposób wyraźny światowym nowościom, które niewątpliwie pokazują się na tegorocznych mistrzostwach.

— Utrzymanie formy na światowym poziomie niewątpliwie absorbuje pana poważnie czasowo. Czy zakład WSBW, którego jest pan naczelnym dyrektorem na tym nie cierpi?

— Od lat problemy pracy zawodowej udanie godzę ze sportem. Trudno też przewidzieć wyniki produkcyjne zakładu w tak skomplikowanym roku, jak obecny. Sądzę jednak, że nie będą one gorsze od ubiegłorocznych, a te były dobre.

— Pozwoli pan na zakończenie życzyć sobie sukcesów na obu tych frontach.

Rozmawia: ANDRZEJ FABIS

„Kosmos-1266” na orbicie

(PAP) We wtorek w Związku Radzieckim wystrzelono kolejnego sztuczny satelitę Ziemi „Kosmos-1266”, przeznaczony do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej.

Satelita wszedł na orbitę o parametrach: początkowy okres obiegu — 99,65 min., apogeum — 278 km, perigeum — 259 km, kąt nachylenia orbity — 65 stopni. Umieszczona na pokładzie satelity aparatura naukowa działa normalnie.

Kwietniowe losowanie premii PKO

Jak poinformował nas Oddział Wojewódzki NBP w Poznaniu, wychodząc na przeciw licznym sugestiom posiadaczy książeczek samochodowych i bonów samochodowych (starej emisji) losowania premii pieniężnych wśród posiadaczy tych książeczek i bonów odbywać się będą nie jak to miało do tej pory miejsce oddzielnie (20 i 28 w każdym pierwszym miesiącu rozpoczynającego się kwartału) ale przeprowadzane będą jednego dnia.

Pierwsze połączone losowanie odbędzie się 28 bm. o godz. 10, w sali Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Stalingradzkiej 18 (I piętro). Losowanie premii przypadających na bony samochodowe przeprowadzone będzie dla bonów wystawionych na terenie województw: gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pińskiego, poznańskiego i zielonogórskiego. Natomiast losowanie premii przypadających na książeczki samochodowe odbędzie się wyłącznie wśród ich posiadaczy, którzy założyli je w woj. poznańskim. (na)

Artystyczny plener w Mierzynie

INFORMACJA WŁASNA

W Mierzynie koło Międzychodu (Gorzowski) od kilku lat znajduje się międzywojewódzka szkoła aktywu ZSMP. Działającym swym obejmują 15 województw Polski północno-zachodniej. Z tego też obszaru jedzie w połowie maja do Mierzyna 75 malarzy, rzeźbiarzy i fotografików, by wziąć udział w artystycznym plenerze pod nazwą „Pro-Art”. Przewidziano udział między innymi młodzieżowych fotoreporterów, fotografików-amatorów oraz twórców, którzy z ruchu społecznego lub amatorskiego przeszli na profesjonalizm. (c)

Wiele osób decyduje się w ostatniej chwili

Dzisiaj ostatni dzień przyjmowania wpłat na samochody

(PAP) Mimo wielokrotnych apeli Narodowego Banku Polskiego, aby nie czekać do ostatniej chwili z dokonaniem przedpłaty na samochód, wiele osób zdecydowało się wpłacić pieniądze dopiero teraz. Stąd też w wielu placówkach przyjmujących wpłaty ustawiały się w wtorek 21 bm. duże kolejki. W licznych okienkach pracowało jednocześnie po kilkadziesiąt osób, personelu, aby umożliwić oczekującym jak najszybsze dokonanie operacji. Mimo to niekiedy trzeba było stać kilka godzin.

Przedstawiciel Narodowego Banku Polskiego oświadczył,

że nie planuje się przedłużenia czasu przyjmowania przedpłat na samochody. Środa 22 bm. jest ostatnim dniem kiedy można wpłacić pieniądze. Przewiduje się, że pod koniec kwietnia, będzie już wiadomo, ile osób i na jakie marki wpłaciło pieniądze.

NBP ponownie przypomina, że wpłaty mogą być dokonywane również na zwykłych blankietach PKO, przy czym można wtedy na nich zaznaczyć, na jaki samochód się wpłaca i na który rok oraz podać, czy zamierza się uczestniczyć w kolejnych losowaniach.

Incydent na granicy włosko-szwajcarskiej

(PAP) We wtorek w godzinach porannych na granicy włosko-szwajcarskiej doszło do wymiany strzałów między przedstawicielami sił bezpieczeństwa a trzema osobnikami, reprezentującymi prawdopodobnie ugrupowania prawicowe. Otworzyli oni ogień, kiedy policja zatrzymała w pobliżu granicy ich samochód w związku z zastrzeżeniami wobec kierowcy. Bliższych szczegółów nie podano.

Agencje zachodnie informują, że w ciągu ostatnich kilku dni władze miejskie w Rzymie wydały polecenie aresztowania 50 osób w związku z dochodzeniem w sprawie zamordowania w czerwcu ub roku jednego z pracowników miejskich, Mario Amato. Ostatnio policja rzymska wykryła także kilka należących do grup prawicowych skrytek z bronią, amunicją i skradzionymi przedmiotami.

Giełda „BOMIS-u” szansą dla rzemieślników i majsterkowiczów

INFORMACJA WŁASNA

Poznański Oddział Centrali Obrotu Maszynami i Surowcami „BOMIS” przygotowuje obszerną ogólnopolską giełdę maszyn, półproduktów i surowców, która odbędzie się od 5 do 7 maja w hali nr 2 na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Obok oferty oddziałów „BOMIS-u”, na giełdzie znajdą się towary zgłoszone przez 120 dużych przedsiębiorstw, gdzie beużytecznie zapelniają one magazyny, choć zapewne przydadzą się rzemieślnikom i spółdzielczości. Do nich więc adresowana jest ta impreza handlowa, ale tym razem wszyscy będą mieli równe szanse zakupu, ponieważ be-

wieś, Kominkowy świat, Trochę żal szalonych lat, Zabawny pomysł i innych. Grają zespół instrumentalny i orkiestra pod dyr. Jerzego Konrada, Wojciecha Trzeźńskiego, zespół symfoniczny Filharmonii Śląskiej, śpiewa zespół wokalny Orkiestry PRITV w Katowicach, Wifon MC-0152, stereo.

Maanam — zespół ten (Kora — śpiew, M. Jackowski — gitara, lider R. Oleśński — gitara solowa, P. Markowski — perkusja) wykonuje 9 piosenek: Stoje, stoje, czuję się świetnie, Biegnij razem ze mną, Miłość jest cudowna, Karuzela marzeń, Szal niebieskich ciął i inne. Wifon, MC-0158, stereo.

Zespół Andrzej i Eliza nagrai



Krzysztof Krawczyk — „Dobry, stary rock” — to tytuł taśmy zawierającej nagrania 11 piosenek rockowych: Only you, Memphis, Return to sender, Diana, Hound dog i innych. Wykonawcy towarzyszy zespół instrumentalno-wokalny pod dyr. Janusza Piątkowskiego. Wifon, MC-0142, stereo.

„W podróży” — to tytuł taśmy z nagraniami 11 piosenek w wykonaniu Urszuli Sipińskiej. Są to takie dni w tygodniu, Przypis na bezsenność, Choć wyjechać na

taśmę pt. „Od jutra już”. Oprócz piosenek tytułowej: Dziewczyna z miejscówkami, Hej, Panie Słońce, Kuglowskie sztuczki, Czy ja cię gdzieś nie widziałam, Sto powodów do rozczuw i inne. Wifon, MC-0154, stereo.

Gloria Gaynor śpiewa 8 piosenek: Never can say goodbye, Let me know, Substitute, I will survive. Nagranie wg licencji Polydor International GmbH Hamburg, RFN. Wifon, PRITV, MC 0168, stereo.

Plebiscyt „Studia Gama”-10; Bananowy song, Tam, gdzie leki wieje wiatr. Nie odchodź jeszcze, Byłaś dla mnie dobra, Tyle samo prawd ile kłamstw, Wielka zima, A przecież taki był i inne. Wifon, PRITV, MC-0161, stereo.

Praca
Przyjmę młode małżeństwo wiejskie, możliwość przyjęcia gospodarstwa rolnego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 253p.

Zatrudnię szlifierza - polernika na pełen etat. Tel. 32-15-95. 20122g

Kobiety do pracy w o-grodnictwie - szklarniowym potrzebne. Przemierowo, Płaskowa 13. 20328g

Pomocnika elektromonte-ra przyjmę. Poznań, ul. Wołyńska 32, po godz. 16. 21720g

Przyjmę stolarza na bar-dzo dobrych warunkach chętnie z peryferii. Ul. Wielka 12 godz. 8-16. 21962g

Kupno
Bony PeKaO, kupię, tel. 12-62-02. 12473g

Bony PeKaO, kupię, tel. Smigiel 363. 13238g

Każdą ilość polimalu 108, 109, 103 kupię Poznań. tel. 735-71. 19580g

Wynij - zachowaj! Tyl-ko skup różnych cieka-wych staroci: zegar, cie-kawy zegarek, figurę, lampę również niekom-pletną, stolik, monety srebrne, medale srebrne, lyczki, szczyptę do ciast, papierosnice, małe kubki, ciekawa cukierni-cę, lichterz, tacę, lizki starszego typu, chętnie wygrawerowaną datą, ro-klem lub monogramem, meble, obraz, porcelanę chińską, misieniską, zna-kiem X, półmisek z ma-lowlidłem. Umińskiego 7a m. 30 (Wilda). 20614g

Sprzedaz
Sprzedaz krzewów róż wielkokwiatowych i o-zdobnych. Trzcińska, O-siedle Grottera 67, po godz. 16. 343p

Meble „Janek” sprzedam tel. 67-92-24. 21133g

Ciągnik Zetor - Super 50 sprzedam. Świebodzin. Sobieskiego 15b m. 5. 358p

Clągnik C-353, z osprze-tem spycharko - koparko-lym, sprzedam. Kosza-lin, Lipowa 35. 1228-K2

Srebrne świerki, jalo-wiec, modrzewie, tuje z-ywopłotowe sprzedam. Kó-morniki, Nowa 2, tel. 66.

Clągnik - nośnik narzę-dzi wraz z ładowaczem czołowym i przyczepką samowyladowczą sprze-dam. Gorzów, Zytina 1. 307p

Sadzonki pomidorów i ogórków pod folię, sprze-dam. Zdzisław Berthold, Smigiel tel. 363. 13297g

Przyjmuję zamówienia na ukożenone sadzonki chryzantem ciętych - do niezkowych, wielkokwia-towych, dziesięć kolo-rów. Odbiór maj - li-piec. Trzciński 62-064 Ple-wiska, Stawna 6 Poznań 13814g

Sadzonki chryzantem sprzedam, tel. 41-85-37. 17481g

Sadzonki chryzantem wiel-kokwiatowych poleca mgr inż. Zacholski, Bara-nowo, Rolna 20. 19731g

Sadzonki pomidorów sprzedam 62-050 Mosina, ul. Sremska 31, tel. 585. 19825g

Przyjmę zamówienia na sadzonki chryzantem ko-lorowych i białych oraz goździków. Luboń - Za-bikowo ul. Nowiny - Studzienna. 20098g

Sadzonki pomidorów do uprawy pod osłonami: Ostony, Potentaty, Zelan-dia oferuję ogrodnictwo Starościcka 165. 20559g

Damskie płaszcze skorza-ne sprzedam. Os. Czecha 123 m. 28. 20172g

Nowy garaż blaszany sprzedam. Tel. 22-43-60. 21748g

Samochody
Sprzedam nadwozie W-wy combi, silnik Mercedes. Lelewela 45. 14672g

Sprzedam Fiata 127. Pro-mienista 38 godz. 16-20. 21739g

Sprzedam silnik Fiata 1500 nominalny z osprze-tem. Tel. 32-25-39, Rol-na 66 m. 4. 21613g

Syrenę 105, rocznik 1976, silnik nowy po 15 tys. km sprzedam, tel. 748-02 po 15. 21319g

Sprzedam Syrenę 105, ro-cznik 1975, Wałcz, Al. Ty-siąclecia 12B m. 16. 363p

Sprzedam Fiata 125p ro-cznik 1975. Grzybowski Łatalice 62-261 Lednogo-śa. 357p

Zamienię Żuka na cią-gnik C-28/30. Sprzedam niekompletną betonarkę oraz kosiarke rotacyjną. Henryk Wolek Lubowo koło Gniezna. 351p

Sprzedam nadwozie Fia-ta 125p typ MR rok pro-dukcyj 1975, nieuszkodzo-ne. 62-200 Gniezno, ul. Chłodna 33. 356p

Fiata 125p względnie Wart-burga w dobrym stanie kupię. Oferty z poda-niem ceny „Prasa” Grun-waldzka 19 dla 14288g.

Antykorozyjne zabezpie-czenia podwozi i prze-strzeni zamkniętych wy-konuje specjalistyczny Auto Service, Przemier-owo, Szosa Poznańska 3. 19950g

Zamienię nowego Poloneza na nową Ładę. Tel. 67-16-67, Poznań, Pala-cho 90. 21741g

Sprzedam VW Golfa 1500, rocznik 1977, ul. Ryce-rska 27 m. 18 od godz. 17. 21763g

Sprzedam Fiata 125p, rocz-nik 1972 lub zamienię na Fiata 126p. Poznań, ul. św. Wojciecha 7 m. 10. 21756g

Fiata 126p, lipiec 1977, sprzedam. Tel. 79-15-04. 21961g

Sprzedam Nysę 521, rocz-nik 1972. Tel. 120-603 w. 59. 21314g

Lokale
Zielona Góra M-2 zamie-nię na Poznań, telefon Poznań 32-31-33. 16242g

Pokoje wynajmę nad mo-rzem. W maju ceny ob-niżone. Informacje: Po-znań, tel. 66-57-80 godz. 8-11. 13713g

Poszukuję nieduży lokal na ciche rzemiosło, moż-liwie blisko centrum - Poznań. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20219g.

Zamienię mieszkanie M-4 na Os. Przyjaźni na po-dobne lub większe na Grunwaldzie. Tel. 20-60-26 po godz. 16. 16122g

Poszukuję M-2 lub M-3 z telefonem. Oferty „Pra-sa” Grunwaldzka 19 dla 16166g.

Zamienię komfortowe wła-snościowe M-4 (71 m², widny korytarz, telefon, 13 ptr.) Winogrody - Megasam, na mniejsze (co najmniej 2 duże poko-je), c.o., tel. do 3 ptr. Wi-nogrody lub Jeżyce. In-formacje: tel. 20-18-88 godz. 18-21. 16186g

Kupię własnościowe M-4 lub M-3 z tel. do III ptr. Winogrody lub Jeżyce. Informacje: tel. 20-18-88 godz. 18-21. 16187g

Pracująca poszukuje po-koju jednoosobowego. Of-erty „Prasa” Grunwaldz-ka 19 dla 16215g.

Za opiekę nad starszą nie pełnosprawną panią od-dam pokój z wynagro-dzeniem w Puszczykowie. Oferty „Prasa” Grunwal-dzka 19 dla 16237g.

Oddam w dzierżawę lo-kal 34 m² (sł. c.o., wo-da) Świerczewo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16245g.

Bydgoszcz Os. Błonie M-4 zamienię na podob-ne lub M-3 w Poznaniu. Tel. Poznań 67-54-36 godz. 19-20. 16247g

Szczecin M-4, 3 pokoje 54 m² spółdzielcze zamie-nię na podobne w Po-znaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15899g.

Poszukuję samodzielnego pokoju z kuchnią tele-fon 615-24 po godz. 16. 15470g

Do wynajęcia mieszka-nie komfortowe w cen-trum, pokój, kuchnia, te-lefon na 2 do 3 lat. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15386g.

Zamienię mieszkanie spół-dzielcze 3-pokojowe 63 m² komfort na podobne, mniejszy metraż, telefon 32-36-88 lub oferty „Pra-sa” Grunwaldzka 19 dla 15478g.

Złocieniec woj. koszaliń-skie M-3 zamienię na po-dobne w woj. poznań-skim. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15507g.

M-2 nowe budownictwo, Rataje, zamienię na M-3 lokatorskie lub własno-sciowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15599g.

M-3 własnościowe w Po-znaniu kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15869g. 15869g

Zamienię mieszkanie (60 m²) 2-pokojowe, I ptr. pięcie dzielnica Wilda na 2 pokoje, może być stare budownictwo - warunek możliwość w przyszłości wykupienia na własność. Oferty „Prasa” Grunwal-dzka 19 dla 15861g.

M-2 lub M-3 własności-o-we kupię. Oferty „Pra-sa” Grunwaldzka 19 dla 16047g.

Szczecin! M-3, nowe bu-downictwo, telefon za-mienię na M-2 Poznań, telefon, Szczecin, telefon 489-16. 16099g

Dwa pokoje z kuchnią 56 m² w starym budownic-twie, pięcie, zamienię na pokój z kuchnią z cen-tralnym ogrzewaniem. Oferty „Prasa” Grunwal-dzka 19 dla 16008g.

Kupię własnościowe - kawalerkę, M-3 lub część domu do wykończenia. Oferty „Prasa” Grunwal-dzka 19 dla 15975g.

Wynajmę mieszkanie ty-pu M-3 w Poznaniu ume-blowane z telefonem na 2 lata, osobie z poza Po-znańa płatne z góry. Of-erty „Prasa” Grunwal-dzka 19 dla 15982g.

2 mieszkania kwatrun-kowe w Nowej Soli 2 pokoje, kuchnia 55 m² z telefonem i wszelkimi wygodami i Szamotułach 2-pokoje, kuchnia 43 m² (woda, kan. piec) zamie-nię na 1 mieszkanie 2-pokojowe w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwal-dzka 19 dla 16005g.

Małżeństwo poszukuje mieszkania M-2 lub M-3 Oferty „Prasa” Grunwal-dzka 19 dla 15976g.

Szczecin - 2 pokoje, kuchnia, c.o., kwatrun-kowe w centrum, II ptr., telefon - zamienię na Poznań 1 pokój z kuch-nią - równorzędne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15972g.

Dwie pracujące panie po-szukują samodzielnego po-koju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21603g

Gorzów Wlkp. spółdziel-cze trzy-pokojowe, VII ptr. zamienię na podobne w Poznaniu. (Jeżyce, Grunwald). Oferty „Pra-sa”. Grunwaldzka 19, dla 13974g.

Nieruchomości
Kupię grunty orne do 4 ha w okolicach Sremu, Mosiny, Stęszewa. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13921g.

Kupię domek lub willę Puszczykowie, Puszczy-kówku. Poważne oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16153g.

Willę kupię, ewentualnie zamienię. Oferty „Pra-sa” Grunwaldzka 19 dla 16165g.

Domek letniskowy albo chatę wiejską najchę-tniej Zaniemyśl kupię. Of-erty „Prasa” Grunwal-dzka 19 dla 21735g.

Sprzedam dom dwupię-trowy z wolnym mieszka-niem. Cz. Kurkiewicz 63-700 Krotoszyn, ul. Czerwonej Armii 42 m. 3. 362p

Domek jednorodzinny w Śremie korzystnie sprze-dam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 361p.

Działkę uzbioroną kupię. Oferty „Prasa” Grunwal-dzka 19 dla 16106g.

Sprzedam domek letni z działką w okolicy Siera-kowa. Tel. 20-71-14, po godz. 20. 21535g

Domek okolicy Poznania kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19065g.

Odstąpię korzystnie przy stosowane pomieszczenie na warsztat blacharsko-lakierniczy z mieszka-niem w Rycyzwolu ul. Mickiewicza 1, tel. 132 woj. pilskie. 19555p

Zguby
14. 4. około 19 wilecz-szczka pobiegła za trze-ma młodymi nieczyżnami przy ul. Kraszewskie-go 26. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem Kraszew-skiego 26 (wulkanizacja), tel. 28-37-36. 21739g

Dnia 13 kwietnia br. w okolicy tunelu łomżyń-skiego na Os. Warszaw-skim zginęła suka - bok-ser clemna z białymi zna-czeniami na piersi i no-gach. Wiadomość: ul. Te-repolska 17, tel. 729-13. 21773g

19 IV zostawiono magne-ton na ul. Szamarszew-skiego. Zwrot Woźniak, Szamarszewskiego 1 m. 4. 21844g

We wtorek 14 bm. na Je-życach zaginął pies owcza-rek niemiecki. Za zwrot lub informację wysokie wynagrodzenie. Norwida 19 m. 39. 21866g

19 IV rano na trasie Ście-giennego - Grunwaldzka zagubiono klucze. Znalaz-cę wynagrodzę. Ul. Świę-ta 17 m. 4. 21855g

Dnia 16 kwietnia br. na ul. Głogowskiej zagubiono torebkę damską łosiową zawierającą ważne doku-menty na nazwisko Anna Roszak. Uczciwego znalaz-cę proszę o zwrot za bar-dzo wysokim wynagrodze-niem. Poznań, ul. Wojsk-owa 24A m. 5. 21913g

Różne
Ogrodzona siatkowa, ba-lustrady, kraty, poleca Wilński. Tel. 12-62-02 po 18. 12472g

Nagrobki nowoczesne, rzeźby, pomniki (ceny i terminy przystępne) dla m. Poznańa wykonuje udzielając gwarancji Zakład Betoniarzy Zb. Per-łkiewicz, Gniezno, Sio-wackiego 14, tel. 23-10. 12571g

Cyklinowanie parkietów Malcher tel. 405-46. 16714g

Malowanie, tapetowanie mieszkań. Tel. 739-58. Ku-backi. 17243g

Zakładanie szyn do fi-nan i osłon, uszczelnia-nie okien taśmą alumi-niową, wymiana śrub o-ściennych na zamki. Cyl-wik tel. 33-30-73. 17458g

Układanie, cyklinowanie lakierowanie mozaiki, parkietów - posiadam materiał Roman Urban-kiak, tel. 67-61-44. 19531g

Wypożyczalnia eleganck-iej garderoby ślubnej Paderewskiego 1, Ciesiel-ska 20081g.

Telewizory turystyczne: Elektronika C-430, Jun-ost itp. naprawiam - termin 3 dni. Telefon 67-22-36. godz. 8-10. Plank. 20111g

Układanie mozaiki, cykl-inowanie parkietów, po-dióg, lakierowanie - po-leca Zakład Usługowy Misiurewicz. Tel. 457-28. 21627g

Czyszczenie kapeluszy me-skich, damskich. Garn-carska 5, Czarnecki. 13119g

Malowanie, tapetowanie zlecenia tel. 603-61 Plo-karz. 13540g

Układanie parkietów, szli-fowanie podióg z lakie-rowaniem. Tyrakowski, Dzierżyńskiego 290 m 6. 13542g

Układanie, cyklinowanie parkietów. Leszczyński, tel. 67-48-52. 15311g

Cyklinowanie, lakierowa-nie parkietów Kantak tel. 647-95. 15381g

DYREKCJA MEDYCZNEGO STUDIUM ZAWODOWEGO Wydział Pielęgniarstwa w Poznaniu, ulica Mostowa 6 telefony 599-20 i 596-25

ZAWIADAMIA, że przyjmuje do dnia 20 czerwca br.

ZGŁOSZENIA KANDYDATEK na rok szkolny rozpoczynający się 1 września 1981 roku.

Nauka trwa dwa lata. Jest możliwość uzyskania stypendium, a dla zamieszko-nych miejsca w Domu Słuchacza.

Warunki przyjęcia: świadectwo dojrz-ałości lub ukończenia liceum ogólnokształ-cącego, dobry stan zdrowia, wiek od 18-35 lat.

Do podania należy dołączyć świadectwo dojrzałości lub świadectwo ukończenia Hi-ceum ogólnokształcącego. 856-K1



Wielkopolski Gry Leczbowy „KOZIOŁKI”

z dnia 20 kwietnia 1981 r.
Wygrane w I losowaniu:
- za 4 trafne po 7.038,-
- za 3 trafne po 76,-
- za 2 trafne po 7,-
Wygrane w II losowaniu:
- za 4 trafne po 2.029,-
- za 3 trafne po 62,-
- za 2 trafne po 7,-

GRA „3X10”
z dnia 20 kwietnia 1981 r.
Wygrane:
- za 3 trafne po 3.909,-
- za 2 trafne po 90,-
- za 1 trafna z liczbą dodatkową po 63,-

Kolejne losowania odbę-dą się w dniu 26 kwiet-nia 81 r. w Poznaniu przy ul. Fredry 7 o godz. 12.

Uwaga! Informujemy, że w dniu 23 bm. o go-dzinie 16 w sali WGL „Koziołki” przy ul. Fred-ry 7 odbędzie się pub-liczne losowanie wygra-nych loterii fantowej „POMNIK”.

Czyszczymy meble tapice-ro-wanymi, dywanów na miejscu u klienta. Tel. 454-89 rano Łukomska. 15791g

Układanie mozaiki, par-kietu, bezpyłowe cyklino-wanie Jacek Stasiński, tel. 67-13-74. 16646g

Naprawa telewizorów 555-38 Kopański. 15409g

Cyklinowanie Michalski, tel. 755-24. 17724.

Układanie parkietów, mo-zaiki, bezpyłowe cyklino-wanie Januszewski, Tel. 657-03. 17784g

Krótkie terminy układa-nie mozaiki cyklinowa-nie posiadam materiały. Pospieszny, Osiedle Kra-ju Rad 9 m. 1. 19411g

Układanie parkietów, cy-klinoowanie Michalski tel. 20-13-04. 19533g

Układanie, cyklinowanie, lakierowanie parkietów mozaiki, Moniuk, telefon 623-67. 19533g

Transport: żwir, torf z zakupem. Frankiewicz te-lon 715-31. 19612g

Tapetowanie, malowanie. Tel. 67-43-48 Bromski. 19991g

Układanie, cyklinowanie malowanie parkietu, mo-zaiki, podióg. Zakład u-sługowy Świergiel. Tel. 33-03-14. 19799g

Przybory kaletnicze, szew-skie, tynarskie oraz na-szywki ozdobne poleca sklep. Poznań, Garbary 35. 19948g

Taksometry prod. radziec-kiej i szwedzkiej prze-biera naprawia, termin do 20 dni, gwarancja półro-czna. Zakład mechaniki precyzyjnej. Mikołaj Ku-charski 85-431 Bydgoszcz, ul. Kolibrowa 14, dziel. Osowa Góra, tel. 21-73-40. 20049g

Płaszcze, kurtki skórzane farbuję, zamowuje odna-wiam i kożuch. Szyz-kowskiego 6 godz. 12-14. Olga Rewakowicz Zakręt 5 - parter. 20165g

Układanie, cyklinowanie, lakierowanie parkietu. Mo-zaikę posiadam. Tel. 615-66, Zakrzewski. 21607g

Regeneruję solidnie wały korbowe Trabant, Wart-burg, Syrena, na wymia-nę, gwarancja, oraz mo-tocyklowe Warszawa, Zo-liborz, Felńskiego 2, te-lefony 39-39-00, 34-70-21. Szymczak. 692-K2

Matrymonialne
Biurowe Matrymonialne „Jantar” poleca swoje usługi 76-270 Ustka, skryt-ka 48. 252p

Tylko dla rozwiedzionych poleca się Biuro Ma-trymonialne „Happyend” Koszalin 1, skrytka 102. 249p

Samotni - oferty w Biu-rze Matrymonialnym „Swatka”, 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1025-K2

Kaliskie

I najmniejsza książka wymaga dużej wiedzy

Pracowników bibliotek i czytelni jeszcze zbyt często kojarzy się z osobami, których umiejętności zawodowe wysokie nie bywają. Bo co to za sztuka wypożyczyć książkę, przygotować okolicznościową wystawę, czy poprowadzić wieczór autorski? Cała wiedza ginie gdzieś w cieniu regałów. Lecz gdyby tak zajrzeć na zaplecze, wyczytać się w katalogi, kartoteki — obraz pracy bibliotekarzy byłby pełniejszy.

Coraz więcej wśród nich ma gistrzów. Tego rodzaju placówkom kultury i oświaty przyszło w sukurs w minionie pięćdziesiątce szkolnictwo wyższe, organizując kierunki magisterskie bibliotekoznawstwa. Są też pracownicy bez trzech „uniwersyteckich liter” pogłębiający swą wiedzę. Choćby w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy im. Joachima Lelewela w Jarociźnie (Kaliskie).

Ośrodek mieści się w niedużym pięknym pałacu, ziemianina magnackiego rodu Leszczyńskich, otoczony jest trzynaścioleciowym parkiem. Rocznie szkoli się tutaj około 800 osób. Skąd pochodzi o co z czego się dowiadują? Szkoła nie uznaje żadnej rejonizacji. W ciągu półrocznej gościła ponad 12 000 „uczniów” — także naukowców z zagranicy. Odbiwały się liczne sympozja, spotkania i sesje.

Głównie jednak chodzi o doszkadzanie pracowników bi-

bliotek publicznych. Temu służą mała struktura ośrodka, roczne Studium Bibliotekarskie, kursy kwalifikacyjne i specjalistyczne.

Czas robi swoje. Urządzenia i metody dobre dziesięć lat temu, dzisiaj okazują się mało przydatne. Trzeba sięgać po nowsze, albo umiejętnie wykozystać te dawno zapomniane. Doskonali się programy nauczania. Trwa modernizacja gabinetów, powstaje studio. Z dużych na małe przemienia się pokoje internatu.

Pałacowe sale korytarzy są zwykle z dużymi szafami pełnymi „białych kruków”. Tutaj każdy księgozbiór nie tyle ze starożytności, co z najnowszych do nauki opasłych tomów. Mają one ułatwić poznanie wszelkich zawiłości, choćby bibliografii.

Pałac, w którym mieści się ośrodek ma już swoje lata. Należy zatem szczególnie dbać o niego. Cemu zatem skazano na bezpański los pielegnowane przez Piotra Lenne rzadkie okazy drzew? Komu i co zawiązywały boazerie i drzwi z intarsją, że nie dotyka ich ręka konserwatora? Dość szkód i tak wyrządził już pożar na początku tego stulecia.

W neogotyckich murach pałacu kryjących się za setkami zielonych liści, wiele spraw jest do załatwienia. Wszystkie są jednakowo ważne, wylegając poza granice województwa.

ZOFIA PACEWICKA

Na zakupy z kartką

Do sprawnej obsługi droga daleka

Od 22 dni obowiązuje reglamentowana sprzedaż mięsa, jego przetworów i drobiu. Wiele osobom system ów zdolał już dość mocno dokuczyć, choć wcześniej zapewniano, że ułatwi on zakupy i zapewni bardziej sprawliwy podział. Część obietnic nie znajduje potwierdzenia w sklepach. Jak dawniej, powstają przed nimi kolejki. Klienci zorientowali się bowiem, iż przychodząc tuż po otwarciu — mają lepszy wybór tego co na kartki. Tym samym osoby kupujące po wyjściu z pracy narzekają na zaopatrzenie.

Nie jest ono — jak wykazuje dotychczasowe obserwacje — równomierne. Na początku obarczono za to winą przede wszystkim transport. Zdarzało się bowiem, że rano była tylko wędlina, w południe przywózono mięso, a jeszcze później — kurczaki. Tę sprawę na ogół udało się pomyślnie rozwiązać. Czas teraz na rzeczywiste dostosowanie dostaw do zarejestrowanych kartek.

Niektórzy kupujący, niestety, stracili do nich zaufanie. Być może zdezorganizował cały system okres przedświąteczny, kiedy to handel nie bardzo wiedział na czym stoi i nawet w przybliżeniu nie był w stanie określić liczby kupujących, którzy następnego dnia

mieli stanąć przed ladą. A przecież temu właśnie służyć miała rejestracja przypisująca konkretnych klientów do określonej dostawy.

W tej sytuacji zrozumiałe jest, że wiele osób zamierza w maju zmienić sklep, spróbować w innym miejscu lepiej zamienić kartki na towar. Te plany dobrego świadectwa handlowi nie wystawiają. Winien on zatem wnikliwie przyjrzeć się dotychczasowemu zaopatrzeniu poszczególnych placówek.

Rozwiązania wymaga także problem obsługi klientów. Pochlania ona teraz znacznie więcej czasu. Normy liczone są przecież w gramach, a precyzyjnych urzędów do podziału mięsa nie ma. Czy rzeczywiście przemysł nie ma możliwości zwiększenia dostaw porcji wanych wyrobów? Bardzo rzadko widzi się je w sklepach.

Wiele do życzenia pozostawia też sposób zaopatrywania społeczeństwa w kartki, przede wszystkim zaś starsza jego część. Dla emerytów i rencistów uciążliwe jest wędrowanie co miesiąc do stosownego urzędu. Poza tym dokumenty te rozprowadzane są nazbyt późno, co tylko sprzyja jeszcze większym perturbacjom. (pik)

Konińskie

Śłońce „łaciątym” sprzyja

W pierwszych dniach kwietnia codzienny skup mleka w województwie konińskim wzrósł w stosunku do ostatnich dni marca o około 15 000 litrów. Nie jest to wynikiem podwyższenia cen. Specjaliści mówią o następstwach ciepłej pogody, o tym że krowy mniej „energii” zawartej w paszy zużywają teraz na ogrzewanie organizmu, więcej natomiast na „produkcję” mleka. Ponad-

to krowy już się wycieliły, co także wpływa na mleczność.

Mimo poprawy — codziennie skupuje się około 375 000 litrów mleka; do poziomu sprzed roku brakuje około 75 000 litrów. Należy sądzić, że utrzyma się tendencja wzrostu mleczności krow, zwłaszcza kiedy wyjdą one na pastwiska lub otrzymają zielonkę. (woj)

kazać społeczeństwu 423 mieszkania (większość z nich to za ległość 1980 roku), a faktycznie przekazano 247.

W rolnictwie sytuacja jest tragiczna. Gwałtownie kurczą się zapasy pasz, w ślad za tym maleje pogłowie. Mimo masowej wyprowadzki żywca, plan skupu w ostatnich 3 miesiącach był mniejszy o prawie 9 procent w stosunku do roku ubiegłego. O 34 mln litrów mniej skupiono mleka, co w decydujący sposób wpłynęło na ograniczenie produkcji przemysłu mleczarskiego. Pod naciskiem braku nawozów, materiału siewnego, rozpoczęła się tegoroczna rolnicza wiosna.

(wis)

Zabawa wśród zieleni



Kiedy tylko zaświeci i mocniej przygrzeje słońce — zapelniają się skwery i parki. Zwłaszcza dzieci namawiać nie trzeba do zabawy wśród zieleni. Konieczne jest natomiast przypominać, że trawników deptać nie wolno. Ów zakaz na ogół przestrzegany jest przez przedszkolaków. Niestety, często zapominają o nim dorośli, dając tym samym zły przykład.

Fot. „Głos” — R. Królik

Poznańskie

Zamarł ruch na 12 placach budów

Z informacji jakie uzyskałmy w Komisji Planowania Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu wynika, że w Poznaniu wstrzymano 12 inwestycji realizowanych według planu centralnego. Lista obejmuje obiekty o różnym stopniu zaawansowania prac budowlanych. Niektóre z nich są jeszcze na etapie robót ziemnych. Natomiast tam gdzie już sporo zrobiono, przydzielane są środki na zabezpieczenie inwestycji przed niszczeniem. Największy kłopot jest z maszynami i narzędziami zakupionymi wcześniej za dewizy. Dotyczy to między innymi Poznańskiej Fabryki Łożysk Toczących, gdzie do produkcji łożysk baryłkowych za kupiono licencje w Japonii.

Oprócz wstrzymanej rozbudowy i modernizacji PFET, w Poznaniu, przerwano budowę Zakładów Wyrobów z Metali Szlachetnych „Polsrebro” przy ul. Jeleniogórskiej, wytwórni open typu „Gigant” i warsztatu produkcyjnego metalowej PZOS w Karolinie. W terminie nie zostanie oddany także budynek administracyjny dla nowo budowanego zakładu pomp wtryskowych i rozdzielaczy Wytwórni Sprzetu Komunikacyjnego przy ul. Obrzyckiej i ośrodek szkoleniowy z salą gimnastyczną „Elektromontaż” przy ul. Ziebkowej. Natomiast zespół techniczno-handlowy Zjednoczenia

Przemysłu Meblarskiego przy ul. Pałacowej prawdopodobnie przekazany zostanie służbie zdrowia.

Również prowadzone są wstępne rozmowy, aby biuro wice wydziału obrabiarek zespolowych FOS „Ponar” przeznaczyć na przychodnię lekarską. Z wstępnych konsultacji wynika jednak, że przystosowanie tego budynku do potrzeb służby zdrowia nie obejdzie się bez dodatkowych kosztów.

Do czasu wznowienia prac na placu budowy zaplecza produkcyjno-usługowego Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Robot Inżynierskich, zorganizowano warzywno-ogródki działkowe dla członków załogi. Oprócz wymienionych inwestycji wstrzymano w Czerwonym budowę oddziału kubków powlekanych Poznańskich Zakładów Papierniczych i modernizację Przedsiębiorstwa Przerobu Złomu Metali w Swarzędzu.

Na ośrodek szkoleniowo-wypoczynkowy w Łęknie koło Zaniemyśla będzie musiał poczekać Poznański Kombinat Budowlany Przerobu także rozbudowę Zakładów Metalowych Przemysłu Gumowego w Środzie. Jedynie Swarzędzkim Fabrykom Mebli, ze względu na stopień zaawansowania prac, pozwolono na dokończenie budowy nowego zakładu w Mosinie. (ah)

Dziennikarskie

spotkanie z posłem

W sali Domu Prasy przy ul. Grunwaldzkiej 19 (III piętro) odbędzie się w piątek, 24 kwietnia, o godzinie 14.30, spotkanie dziennikarzy z posłem wielkopolskiego z pos-

łem na Sejm, prof. dr. Adamem Łopatką. Głównym tematem dyskusji będzie sprawa projektu ustawy o cenzurze, który niedawno trafił do komisji sejmowej.

Zarząd Oddziału Poznańskiego SDP zaprasza na spotkanie wszystkich dziennikarzy. (c)

Pilskie

Gospodarka na jałowym biegu

ci występują w Chodzieskich Zakładach Porcelany i Porcelitu. Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego, Hucie Szkła w Ujściu.

Zakłady Sprzetu Oświetleniowego „Polam” w Pile, Zakłady Sprzetu Grzejnego „Predom-Wro” we Wronkach, Zakłady Konstrukcji Metalowych „Elbud” w Wieluniu, zachowują prawidłowe relacje ekonomiczne, przekroczyły planowane zadania. Pomyślnie przebiega też praca w Zakładach Płyt Pilśniowych w Czarnkowie, gdzie dzięki szybszemu dochodze-

niu do zdolności produkcyjnej wydziału płyt wiórowych, zdolano wykonać plan.

Nadal z ogromnymi kłopotami boryka się budownictwo. Zanotowano spadek produkcji globalnej o 26,8 procenta, a podstawowej o 27,4 procenta przy wzroście płac o 33 procenty. Szczególnie kryzys dotknął przedsiębiorstwa budownictwa rolniczego. Wyniki minionego kwartału będą miały wpływ na budownictwo mieszkaniowe. Przewidywano prze-

KWIECIEŃ	Leona
22	Lukasza
Środa	Środa: 5.40—20.04

TEATRY

POZNAŃ

WIELKI g. 19 Polski Teatr Tańca — Balet Poznański.
MUZYCZNY — g. 19 „Król wół czegów”.
POLSKI — g. 19 „Miłość na budowie złezonej”.
NOWY — g. 19 „Gbury”; SCENNA NOWA — g. 19.30 „Herody polskie”.

PIWNICA ARTYSTYCZNA „BROWAR” — g. 21 Kabaret „Pod Spodem”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Głina czy lajdek” (fr.), „Piraci XX wieku” (radz.).
CZEMPIN: „Wagon sypialny” (jug.).
GOSTYN: „Klatka” (fr.).
GÓRA: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.).
GRODZISK: „Tylko piętnaście dni” (bulg.).
JAROCIN: „Bliźnięta” (amer.), „Samolot w płomieniach” (radz.).

KALISZ Kosmos: „Gangsterzy szos” (kanad.), „Przygody barona Munchausena” (fr.); Stylowe: „Szczęście w oficynie” (NRD); Syrena: „Constans” (pol.), „Polonez Ogińskiego”.

KEPNO: „Okupacja w 26 obrazach” (jug.).

KŁODAWA: „Buntowniczy Orion” (radz.).

KONIN Centrum: „Krzyżacy” (pol.); Górnik: „Inny mężczyzna, inna szansa” (fr.).

KOŚCIAN: „Superpotwór” (japoński).

KROTOSZYN: „Polećcie w Kosmos” (radz.), „Każdy ma swoje piekło” (fr.).

LESZNO: „Kiedy będzie ślub” (radz.), „Rocky” (amer.).

NOWY TOMYŚL: „Detektyw” (radz.), „Szczęśliwy II” (amer.).

OBORNIA: „Doktor Poenaru” (rum.).

OBRYZKO: „Obcy — 8 pasażer „Nostromo” (ang.).

PILA Sokół: „Superpotwór” (japoński).

PLESZEW: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.).

PNIEWY: „Kwintet niesławnego zbroja” (radz.).

RAWICZ: „Parszywa dwunastka” (amer.).

ŚLUPCA: „Mili sąsiad” (weg.), „Piraci XX wieku” (radz.).

SYCÓW: „Samotnik” (fr.).

SZAMOTULY: „Cena strachu” (amer.).

SREM Klubowe: „Harem pana Voka” (czech.); Słonko: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.).

ŚRODA: „Ofiara” (weg.), „Pan Tau w obłokach” (czech.).

TRZCIANKA: „Drogocenny brzoiszek” (czech.).

TUREK: „Samolot w obłokach” (radz.).

WAŁCZ Tęcza: „Jeśli serce masz bijące” (pol.), „Gdy była tu Anastazja” (rum.); WOK: „Barocco” (fr.).

WRONKI: „Profesor Wilczur” (pol.).

WRZEŚNIA: „Policja dziękuje” (wł.).

WSCHOWA: „Detektyw” (radz.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stroniczki: „Koniec świata szwależerów” — fragm. książki; 12.25 Pieśni weselne z Podlasia; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.01 Rybacka prognoza pogody; 13.05 Studio „Gama”; 14.45 Inf. dla kierowców; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.30 Studio Relaks; 15.35 Kącik melomana; 16 Muzyka i Aktualności; 16.30 Z polskiej muzyki rozrywkowej; 17.10 Radiowe spotkanie; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Magazyn młodzieży; „Punkt widzenia”; 20.10 Koncert życzeń; 20.40 Wirtuozii różnych instrumentów; 21.30 Koncert chopinowski; 22.23 Wielka Ork. PR i TV dla słuchaczy w kraju i za granicą; 23.15 Wita Was Polska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lu-

bi: 9 „Czas nietoperza” — pow.; 9.10 Standardy gra W. Karolka; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Kolekcja muzyki polskiej; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Balkanton; 11 Jeden dzień w Urzędzie Gminnym; 11.30 Jazzowe spotkania Elvira Jonesa; 12.05 W tonacji Trójkę; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Ulca ciemnych sklepików” — po wiesi; 14 Twórcy sonaty roman tycznej — R. Schumann; 15.05 Herbatka przy samowarze; 15.25 Zespoły Sergio Mendesa; 16 S. Morawski: „Kilka lat młodości mojej w Wilnie”; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Kobieta do dziecka — reportaż; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Folk — muzyka wólcze; 17.50 Muzyka z Krakowa; 18.05 Muzyka z Krakowa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dźwięk.; „Gehenna”; 19.35 Opera — A. Vivaldi: „Orlando Furioso”; 19.50 „Czas nietoperza” — pow.; 20 Rozrywka na Trójkę; 21 Dzień muzyki organowej w Krakowie; 22.08 Śpiewa Billy Joel; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — aktualności; 23 Nowe przekłady z poezji radzieckiej; 23.05 Sztuka L. Stokowskiego.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 6.50 Radioexpress i przegląd prasy; 7 Stereo: Muzyczny dzień dobry; 7.15 Aud. K. Kolanowskiego; 7.30 Stereo: Muzyczny dzień dobry; 12.05 Czas dobrego gospodarza; 16.45 Aud. Społeczna; 18.55 Komunikaty; 17 Radioexpress; 17.15 Stereo: Kronika zespołu The Beatles; 17.40 Prze-

chadzki po Poznaniu; 18 Stereo: Wielkopolskie zespoły chórne.

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.00 — Dziennik;
16.15 — Obiektyw;
16.30 — Dla dzieci: „Michałki”;
17.00 — Losowanie Express i Małego Lotka;
17.10 — „Dom i my”;
17.30 — Wideografia — „Animacja telewizyjna”;
18.00 — „Bulgaria 81” program publicystyczny;
18.20 — Pamięć „Puszcza”;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — W świecie dzikich zwierząt;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Program rozrywkowy — wiosenne rytmy Jerzego Miliana;
20.50 — Kto? Kiedy? Dlaczego? — program public.;
21.35 — Studio Sport — puchary Europy w piłce nożnej;
22.20 — Dziennik;
23.20 — Telewizja w sprawie miliardów.

PROGRAM II

10.00 — „Kapiel” — film obycz. prod. weg.;
10.50 — Kosmos — Nafta;
16.35 — Język angielski;
17.05 — Język angielski;
17.35 — Język niemiecki;
18.00 — „Kapiel” — film obycz. prod. weg.;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Tajemnice płynnego złota czyli jak powstała nafta;
20.25 — Nafta w apteczce;
20.35 — „Polski Prometeusz” — film Lucyny Smolinskiej;
21.00 — Czy nafta rzadzi światem?
21.15 — Kosmicznym okiem — o zastosowaniu zdjęć satelitarnych w poszukiwaniach geologicznych;
21.25 — Petrobaltic — film Piotra Hinza;
21.35 — 24 godziny;
22.10 — Hipotezy nadziei — o poszukiwaniu ropy naftowej w Polsce;
22.35 — A może jesteśmy Kuwejtem? — w studio prezes Wielkopolskiego Stowarzyszenia Różdżkarzy inż. Jan Łuczak;
22.45 — Po skarby Neptuna — film pop-naukowy;
23.20 — Relaks dla każdego.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacewicz, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89.
KONIN: Wojciech Plutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67.
LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Słowiańska 38, tel. 61-61.
PILA: Władysław Wrask, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56.